

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI NADZWYCZAJNEJ DO SPRAW
OCHRONY ZWIERZĄT
(NR 17)
z dnia 20 stycznia 2026 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Nadzwyczajnej do spraw ochrony zwierząt (nr 17)

20 stycznia 2026 r.

Komisja Nadzwyczajna do spraw ochrony zwierząt, obradująca pod przewodnictwem posła **Doroty Niedzieli (KO)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt (druk nr 350),
- pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt oraz ustawy o materiałach wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego (druk nr 729),
- omówienie sytuacji dotyczącej funkcjonowania schronisk dla zwierząt.

W posiedzeniu udział wzięli: **Anita Sowińska** podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Wojciech Wojtyra** dyrektor Departamentu Bezpieczeństwa Żywności i Weterynarii Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Medard Ossowski** starszy specjalista w Departamencie Prawa Karnego Ministerstwa Sprawiedliwości, **Grzegorz Brzostek** doradca ekonomiczny w Departamencie Zasobów Naturalnych Najwyższej Izby Kontroli, **Paweł Meyer** główny lekarz weterynarii wraz ze współpracownikami, **Anna Ronikier-Dolańska** zastępca generalnego dyrektora ochrony środowiska wraz ze współpracownikami, **insp. Piotr Kulesza** zastępca dyrektora Biura Prewencji Komendy Głównej Policji wraz ze współpracownikami, **Grzegorz Gontarz** radca prawny w Biurze Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców, **Marek Mastalerek** prezes Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej, **Renata Niewitecka** radna m.st. Warszawy, **Marcin Grabarczyk** radny Rady Miejskiej w Mszczonowie, **Aleksandra Kozikowska-Lelonek** wiceprzewodnicząca Komisji Dobrostanu i Zdrowia Psów Związku Kynologicznego w Polsce, **Dorota Podlejska** prezes zarządu Międzynarodowego Klubu Felinologicznego IBSCC, **Marcin Mańk** prezes Unii Felinologii Polskiej, **Marek Wiśniewski** prezes Krajowego Instytutu Hodowli Zwierząt Towarzyszących, **Michał Korytko** specjalista do spraw polityki rolnej Polskiej Federacji Hodowców Bydła i Producentów Mleka, **Michał Gromada** prezes zarządu Fundacji Psa Karmela wraz ze współpracownikami, **Magdalena Kordas** prezes zarządu Fundacji Mikropsy, **Ireneusz Patynowski** prezes zarządu Fundacji Pozytywne Emocje wraz ze współpracownikami, **Anna Samczyk** prezes zarządu Fundacji Reaktyw, **Katarzyna Śliwa-Łobacz** prezes zarządu Fundacji na Rzecz Ochrony Praw Zwierząt Mondo Cane, **Magdalena Rytel-Kuc** prezes zarządu Fundacji Rozwoju i Edukacji Pirotechnicznej, **Marta Smolińska** prezes zarządu Stowarzyszenia Importerów i Dystrybutorów Pirotechniki wraz ze współpracownikami, **Magdalena Silska** koordynatorka OTOZ Animals Inspektorat Warszawa, **Monika Klimowicz-Kominowska** rzecznik prasowy Ogólnopolskiego Towarzystwa Ochrony Ptaków, **Marzena Łabędzka** członek Stowarzyszenia Prawnicy na Rzecz Zwierząt, **Filip Piotrowski** dyrektor regionalny Fundacji Waste Free Oceans Baltics, **Adam Torchała** zastępca kierownika Biura Krakowskiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami wraz ze współpracownikami, **Remigiusz Czech** manager w Ogólnopolskim Stowarzyszeniu Psa Rasowego „Kennel Club”, **Mateusz Jarczyński** przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Uchwałodawczej „Stop fajerwerkom w Poznaniu”, **Dominik Jabłoński** prezes zarządu grupy PyroTech, **Krzysztof Kolasiński** prezes zarządu P-Shop sp. z o.o., **Dawid Kolasiński** członek zarządu Inver sp. z o.o., **Bogdan Kopański** prezes zarządu Colpo Sky sp. z o.o., **Szymon Kolarz** prezes zarządu Kolfire Pokazy Pirotechniczne, **Dariusz Wolf** prezes zarządu Wolf Crew sp. z o.o., **Krzysztof Witkowski** prezes zarządu Small Blue Dot sp. z o.o., **Aleksander Wadoń** chief executive officer w Nakaja Art sp. j., **Bartosz Ambrożkiewicz** właściciel Arka Fajerwerki, **Tomasz Tomalak** właściciel FHU „Tomaszek”, **Jerzy Gawroński** właściciel Patorlots, **Konrad Bazgier** właściciel PiroArt.pl, **Tomasz Matusik** właściciel Odpalaj.pl i ZimneOgnie.pl, **Dawid Seidel** właściciel Wykorowani Dawid Seidel, **Marek Kolasiński** właściciel Pol-Expanse s.c., **Michał Maciejewski** właściciel Fejwerki Shop, **Ryszard Gołąb** właściciel Records Ryszard Gołąb wraz ze współpracownikami, **Krzysztof Krysiak** właściciel Mizet Fajerwerki, **Dorota Rabczewska** i **Małgorzata Rozenek-Majdan** przedstawicielki strony społecznej, **Agnieszka Gruszczyńska** stały doradca Komisji oraz **Emil Muciński** i **Tomasz Dauerman** lobbyści.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Mateusz Daszewski, Anna Rajewska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Jarosław Lichocki, Wojciech Paluch, Mariusz Przerwa** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Dorota Niedziela (KO):

Dzień dobry państwu.

Szanowni państwo, będziemy zaczynać, bardzo proszę o ucieszenie rozmów.

Otwieram posiedzenie Komisji Nadzwyczajnej do spraw ochrony zwierząt.

Witam państwa posłów. Witam przedstawicieli Ministerstwa Klimatu i Środowiska z podsekretarza stanu, panią Anitą Sowińską na czele. Witam głównego lekarza weterynarii, pana doktora Pawła Meyera. Witam przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dyrektorem Departamentu Bezpieczeństwa Żywności i Weterynarii, panem Wojciechem Wojtyrą na czele. Witam zastępcę generalnego dyrektora ochrony środowiska, panią Annę Ronikier-Dolańską. Witam przedstawicieli Ministerstwa Sprawiedliwości, Komendy Głównej Policji, Biura Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców oraz wszystkich przybyłych gości.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia został państwu dostarczony i obejmuje pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt (druk nr 350), który będzie uzasadniać pani poseł Daria Gosek-Popiołek, oraz pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt oraz ustawy o materiałach wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego (druk nr 729). Ten projekt uzasadnia pani poseł Katarzyna Maria Piekarska. Czy są uwagi?

Przystępujemy do realizacji porządku obrad.

Chciałabym jeszcze powiedzieć, że posiedzenie Komisji będzie trwało do godz. 15.00. Będziemy rozmawiać o materiałach wybuchowych. Wiem, że emocje są duże. Temat, który się pojawił, czyli temat schronisk, jest ważny. Chcieliście państwo o tym rozmawiać, ale bardzo proszę rozmawiajmy na temat, a więc mówmy o ustawie dotyczącej zakazu pokazów pirotechnicznych. Pod koniec, przed godz. 15.00, umówiłam się z osobami, że będziemy tylko inicjować rozmowę na temat schronisk, ale będzie to tylko inicjacja. Na następnym posiedzeniu zrobimy dodatkowe posiedzenie dotyczące sytuacji w schroniskach.

Chciałabym też przypomnieć, że jako prezydium Komisji ustaliliśmy harmonogram, o którym bardzo często mówiliśmy na wszystkich posiedzeniach Komisji, które się odbywały. Mówiliśmy, że po pierwsze, zajmiemy się dwoma projektami ustaw, to znaczy ustawą o zakazie hodowli zwierząt na futra i tzw. ustawą łańcuchową, co przeprowadziliśmy. Następna miała być właśnie ustawa o pirotechnice, a w marcu przewidzieliśmy dużą rozmowę i dyskusję, otwieranie trzech dużych projektów. Jeden to projekt nr 700 i dwa projekty Polski 2050 dotyczące hodowli i przeciwdziałania bezdomności. Są to bardzo duże projekty. Stąd będzie to dłużej trwało. Pewnie będziemy o tym rozmawiać na wielu posiedzeniach Komisji. Dlatego bardzo proszę o zwięzłe wypowiedzi odnoszące się do dwóch projektów dotyczących pirotechniki, żebyśmy dzisiaj w trakcie pierwszego czytania mogli sobie wytłumaczyć i przedstawić wątpliwości, które ewentualnie mamy do zapisów. Na następnym posiedzeniu zrobimy szczegółowe rozpatrzenie. Wtedy będzie miejsce na zgłaszanie poprawek i wybranie projektu wiodącego.

Czy w posiedzeniu uczestniczą osoby wykonujące zawodową działalność lobbingsową? Jeżeli tak, to proszę o przedstawienie się i poinformowanie, jaką firmę reprezentują. Bardzo proszę.

Słuchajcie państwo, przygotujcie się, dlatego że zawsze zajmuje to najwięcej czasu. Małą pestkę, która jest przy mikrofonie, proszę zbliżyć po lewej stronie. Wtedy działają mikrofony. Bardzo proszę.

Lobbysta Emil Muciński:

Emil Muciński. Reprezentuję Stowarzyszenie Importerów i Dystrybutorów Pirotechniki.

Przewodnicząca poseł Dorota Niedziela (KO):

Szanowni państwo, marszałek Sejmu, zgodnie z art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 1 regulaminu Sejmu, skierował w dniu 25 października 2024 r. projekt ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt (druk nr 350) do Komisji Nadzwyczajnej do spraw ochrony zwierząt do pierwszego czytania. Przypomnijmy, że zgodnie z art. 39 ust. 1 regulaminu Sejmu pierwsze czytanie obejmuje uzasadnienie projektu przez wnioskodawcę, debatę w sprawie ogólnych zasad projektu oraz pytania posłów i odpowiedzi wnioskodawców.

Mam pytanie do Biura Legislacyjnego, czy możemy zrobić tak jak przy ustawie łańcuchowej, że będzie przedstawienie przez wnioskodawców obu projektów, a dyskusję przeprowadzimy łącznie? Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Jarosław Lichocki:

Wydaje się, że nie ma przeszkód formalnych wobec takiego toku procedowania.

Przewodnicząca poseł Dorota Niedziela (KO):

Dziękuję bardzo.

Wobec tego bardzo proszę o zabranie głosu panią poseł Darię Gosek-Popiołek i przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo.

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, złożony przez Lewicę projekt ustawy dotyczy uporządkowania kwestii związanych z ograniczeniami i kompetencjami gmin w zakresie używania przez mieszkańców, ale również przez same gminy pirotechniki i fajerwerków. Obecnie mamy do czynienia z sytuacją, w której gminy zgłaszają projekty uchwał, które następnie zyskują aprobatę ze strony radnych. Uchwały wprowadzające ograniczenia w zakresie używania fajerwerków i innych środków pirotechnicznych wchodzą w życie, ale wojewodowie w ramach swoich kompetencji bardzo często albo zaskarżają obowiązujące już uchwały do sądów administracyjnych, albo wręcz je uchylają. Taką sytuację ostatnio mieliśmy w Krakowie, gdzie rada gminy przeprowadziła projekt uchwały. Weszła ona w życie, ale wojewoda skierował ją do sądu administracyjnego.

Problem polega na tym, że postępowania wojewodów w tej kwestii nie są ujednolicone, to znaczy niektórzy wojewodowie twierdzą, że gminy nie posiadają takich kompetencji, wobec czego twierdzą, że nastąpiło przekroczenie uprawnień gminy i podejmowane są czynności nadzorcze, a niektórzy wojewodowie twierdzą, że leży to całkowicie w kompetencjach gminy i takie zakazy utrzymują się. Zgłoszony przez Lewicę projekt ustawy, który został napisany przez Stowarzyszenie Kraków dla Mieszkańców, porządkuje tę kwestię. Podkreśla, że jest to w kompetencjach rady gminy. Rady gminy mogą stosować takie zakazy.

Jest to niezwykle istotne nie tylko z punktu widzenia dobrostanu zwierząt dzikich, gdyż zdajemy sobie sprawę, jak szkodliwe są fajerwerki, jak szkodliwe są środki pirotechniczne, jeżeli chodzi o funkcjonowanie zwierząt dzikich, ale również w kontekście funkcjonowania w naszych miastach zwierząt, które nam towarzyszą na co dzień, jak też, co ważniejsze, osób starszych, osób chorych. Fajerwerki, pirotechnika zabierają coś, co jest tak naprawdę bezcenne, co jest prawem do dobrej nocy, jest prawem do spokojnego snu. Państwo polskie powinno przede wszystkim stać na straży tego właśnie prawa.

Tradycje się zmieniają, zmienia się nasza rzeczywistość. Coraz mocniej chyba zaczynamy rozumieć, że nie wszystkie tradycje są tradycjami godnymi zachowywania i korzystania z nich dalej. Mamy różne sposoby świętowania sylwestra, a także innych wydarzeń. Są to tradycje i sposoby, które nie krzywdzą zwierząt, które nie zabierają ludziom prawa do dobrego snu, które można celebrować z całym szacunkiem dla otoczenia. O dyskusję nad tym chciałabym zaapelować.

Projekt złożony przez Lewicę jest projektem, który jest w pewnym sensie podejściem kompromisowym, dlatego że daje gminom konkretne narzędzia, natomiast nie zakazuje stosowania fajerwerków w całej Polsce. Jest to dla mnie jakiś pierwszy krok na drodze do tego, żebyśmy odzyskali spokojną, dobrą noc. Bardzo mocno zachęcam wszystkich do poparcia ustawy złożonej przez Katarzynę Piekarską, ale jeżeli to rozwiązanie nie znajdzie akceptacji, to mam nadzieję, że nasz kompromisowy projekt będzie pierwszym krokiem w dobrą stronę.

Bardzo mocno chciałabym też podziękować wszystkim mieszkańcom, którzy zbierają podpisy pod inicjatywami uchwałodawczymi w swoich gminach, którzy dyskutują z radnymi i przekonują do tego, żeby takie rozwiązania wprowadzać. Dziękuję wszystkim organizacjom prozwierzęcym, ale również proлюдzkim, które od lat apelują o to, żeby państwo polskie zajęło się jednym z najważniejszych praw, jakim jest prawo do dobrej nocy. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Dorota Niedziela (KO):

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Otwieram dyskusję. Nie, zapraszam panią poseł Katarzynę Piekarską do przedstawienia uzasadnienia projektu.

Posel Katarzyna Maria Piekarska (KO):

Szanowna pani przewodnicząca, panie i panowie posłowie, zaproszeni goście, mam zaszczyt przedstawić projekt ustawy z druku nr 729 o zmianie ustawy o ochronie zwierząt oraz ustawy o materiałach wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego.

Szanowni państwo, w art. 1 ustawy o ochronie zwierząt jest mowa o tym, że zwierzę jako istota żyjąca, zdolna do odczuwania cierpienia nie jest rzeczą, a człowiek jest jej winien poszanowanie, ochronę i opiekę. Można powiedzieć, że art. 1 wystarczyłby za uzasadnienie do prezentowanego projektu ustawy, ponieważ nasza krótka chwila radości, o której już nie pamiętamy, jak wrócimy do domu, ma bardzo daleko idące konsekwencje. Ma konsekwencje dla ludzi, w tym dzieci w spektrum autyzmu. Jest to ogromny lęk, stres, reakcje behawioralne, także ból fizyczny, długotrwały stres oraz przeciążenia sensoryczne. Ma daleko idące skutki dla osób starszych, z demencją, także dla osób nerwowo chorych. Ale ma też olbrzymie skutki dla zwierząt, o czym chyba nikogo na tej sali nie trzeba przekonywać. Są to przypadki ucieczek, zaginięć zwierząt domowych, urazy, potrącenia, zgony zwierząt w wyniku paniki. Zdarzają się też wybudzenia zwierząt dzikich ze snu zimowego, śmierć ptaków, ssaków, zaburzenia neurologiczne i kardiologiczne zwierząt gospodarskich, w tym również utrata płodów. Są to bardzo daleko idące skutki. Są także skutki dla środowiska.

O tej ustawie mówimy tak naprawdę już bardzo wiele lat, ponieważ pierwszy projekt ustawy był złożony przez klub Koalicji Obywatelskiej. Patrzę na pana posła Krzysztofa Piątkowskiego, który złożył projekt ustawy w 2021 r. Wtedy zawierał on całkowity zakaz używania fajerwerków przez osoby fizyczne. W tej kadencji zmodyfikowaliśmy ów projekt, żeby łatwiej było go przegłosować, a także ponieważ kluczowe jest, żeby projekt stał się ustawą, żeby uzyskał podpis pana prezydenta. Tak zmieniamy prawo. W celu zapobiegania narażenia zwierząt na cierpienie, utratę zdrowia lub życia zabrania się używania wyrobów pirotechnicznych, widowiskowych klasy F3, o których mowa w odpowiednich przepisach, czyli najgłośniejszych fajerwerków. Jest to zmiana wobec projektu pana Piątkowskiego.

O tych kwestiach rozmawiamy, jak łatwo policzyć, już ponad pięć lat. Ale warto powiedzieć, że rada gminy może od tego zakazu odstąpić, jeżeli będzie jakaś nadzwyczajna przyczyna. Oczywiście za niestosowanie się do przepisów grożą odpowiednie kary. Jest to kara aresztu lub kara grzywny.

Wydaje mi się, że dzisiaj trudno już jest dyskutować nad tym, że prezentowane zmiany nie są potrzebne, ponieważ sama branża pirotechniczna, co mnie bardzo cieszy, zaproponowała własne samoograniczenia. Dziękuję za to, ponieważ w trakcie prac legislacyjnych możemy o tym rozmawiać. Może stało się tak właśnie dlatego, że są trzy projekty ustaw, które zawierają rozwiązania dotyczące pirotechniki. Jest projekt obywatelski z druku nr 700. Zawiera on najdalej idące ograniczenia, czyli całkowity zakaz używania fajerwerków przez osoby fizyczne. Jest projekt prezentowany przed chwilą przez panią posłankę Gosek-Popiołek, który oddaje decyzję gminie. Jest nasz projekt, który, można powiedzieć, w pewnym sensie jest projektem pośrednim. Branża fajerwerkowa proponuje ograniczenie polegające na określeniu tzw. przestrzeni, zon, jak sami to określają, gdzie nie wolno byłoby odpalać fajerwerków i petard hukowych.

Mam nadzieję, że będziemy w stanie spotkać się gdzieś w połowie drogi i zrobimy krok naprzód. Może nie taki, który wszystkich będzie zadowalał, ale taki, który pozwoli na to, że najgłośniejszych wystrzałów będzie po prostu mniej. Zachęcam do składania poprawek. Jesteśmy otwarci na poprawki. Jest to także kwestia wydłużenia, jeżeli będzie taka potrzeba... To znaczy teraz to już na pewno trzeba wydłużyć, ponieważ myśleliśmy, że będzie to wcześniej, gdyż ustawa pierwotnie już miała wejście w życie, ale jesteśmy w stanie wydłużyć okres *vacatio legis*, tak jak udało się uzyskać pewien kompromis w sprawie wydłużenia *vacatio legis* przy ustawie Małgosi Tracz i strony społecznej o zakazie hodowli zwierząt na futra.

Jesteśmy otwarci na wszystkie poprawki. Bardzo serdecznie dziękuję i proszę o poparcie projektu. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Dorota Niedziela (KO):

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi? Dziękuję. Ministerstwo Klimatu i Środowiska? Bardzo proszę, pani minister Sowińska.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Anita Sowińska:

Szanowna pani przewodnicząca, panie posłanki, panowie posłowie, szanowni goście, mam przyjemność przedstawić projekt stanowiska rządu do poselskich projektów ustaw z druków nr 350 i 729.

Na początku chciałabym zaznaczyć, że Stały Komitet Rady Ministrów podjął decyzję, że oba te projekty powinny być procedowane równolegle w celu zachowania wspólności stanowisk. Ministerstwo Klimatu i Środowiska było ministerstwem, które koordynowało etap opiniowania wśród wszystkich ministerstw.

Najpierw odniosę się do druku nr 350, czyli projektu Lewicy. Projekt umożliwia radom gminy wprowadzenie ograniczeń lub zakazów używania wyrobów pirotechnicznych klasy F2 i F3 oraz wyjątków od tych zakazów w dniach 31 grudnia i 1 stycznia. Ponadto rady gminy będą mogły wprowadzać zakaz sprzedaży niedozwolonych wyrobów pirotechnicznych w handlu obwoźnym. Rząd widzi twiele korzyści, które będzie powodował projekt.

Po pierwsze, jest to przeciwdziałanie narażaniu zwierząt domowych, gospodarskich, a także dziko żyjących na cierpienie i stres, a nawet utratę życia. Po drugie, jest to zmniejszenie negatywnego wpływu na środowisko, podniesienie jakości życia, podniesienie jakości stanu akustycznego środowiska. Po trzecie, jest to również podniesienie świadomości społeczeństwa w zakresie konsekwencji używania materiałów pirotechnicznych w związku z narażeniem zwierząt na cierpienie, stres, utratę zdrowia lub życia. Przy tym projekcie ustawy rząd zwraca również uwagę, że należałoby pochylić się nad ewentualnymi poprawkami. Chodzi nam o doprecyzowanie przepisów, żeby zakazy miały charakter czasowy, podmiotowy lub terytorialny, a nie całkowity. Po drugie, chodzi o przedstawienie analiz skutków ekonomicznych w uzasadnieniu projektu, oceny ryzyka utracenia mocy dotychczasowych uchwał gminnych, a także ewentualne rozważenie wydłużenia *vacatio legis*.

Jeżeli chodzi o projekt z druku nr 729, który przedstawiła Koalicja Obywatelska, idzie on troszkę dalej, ale również opinia rządu do tego projektu jest pozytywna. Projekt zakłada wprowadzenie ogólnego zakazu użycia wyrobów pirotechnicznych klasy F3, z wyjątkiem przedsiębiorców oraz jednostek naukowych. Rady gmin mogłyby w drodze uchwały wyznaczyć 31 grudnia i 1 stycznia jako dni, w których zakaz nie obowiązuje. Nie będę powtarzać korzyści, ponieważ są one bardzo podobne.

Natomiast tutaj również zwracamy uwagę na ewentualną konieczność korekty. Po pierwsze, jest to wyłączenie klasy F2 wyrobów pirotechnicznych z obowiązku uzyskania pozwolenia na nabywanie, przechowywanie lub używanie, ponieważ projekt odnosi się wyłącznie do klasy F3. Po drugie, jest to przedstawienie szczegółowych analiz skutków finansowych, w tym wpływu na dochody z podatku VAT, CIT oraz koszty służb kontrolnych. Po trzecie, jest to ocena skutków gospodarczych dla branży biotechnicznej i finansów publicznych, umożliwienie stosowania wyrobów klasy F3 do odstraszenia zwierząt konfliktowych w celu ochrony ludzi i mienia przed dzikimi zwierzętami. Z tego, co pamiętam, było to podnoszone w innym projekcie ustawy. Ostatnie to analiza terminu wejścia w życie ustawy, czyli rozważenie ewentualnego dłuższego *vacatio legis*.

Dziękuję bardzo. Jeszcze raz powtarzam, że stanowisko rządu do obu projektów jest co do zasady pozytywne.

Przewodnicząca poseł Dorota Niedziela (KO):

Dziękuję, pani minister.

Bardzo się cieszymy, że Rada Ministrów powiedziała, że możemy się tym zajmować. Dziękujemy za opinię.

Czy ktoś jeszcze? Ministerstwo Sprawiedliwości? Nie widzę.

Proszę państwa, otwieram dyskusję. Ponieważ mamy ograniczony czas, więc ustalimy, że może w pierwszej kolejności strona społeczna. Dwie minuty. Bardzo proszę o zapisywanie się do dyskusji w sekretariacie. Pani Ania będzie zapisywać, ponieważ potem mam problem z odczytaniem niektórych nazwisk. Dwie minuty. Ustalimy, że około 20 osób będzie zabierać głos. Potem damy głos posłom, którzy będą chcieli. Bardzo proszę o zwięzłość. Na końcu mamy głos w sprawie schronisk. Chciałabym, żebyśmy zakończyli dyskusję około godz. 15.00.

Mam pytanie do Biura Legislacyjnego, czy dzisiaj musimy ustalić projekt wiodący, czy możemy rozpatrywać równocześnie?

Poseł Krzysztof Cieciora (PiS):

Proszę się zapisywać do głosu u pani w sekretariacie. Proszę się zapisać.

Przewodnicząca poseł Dorota Niedziela (KO):

Bardzo proszę, tylko ustalimy sposób procedowania.

Legislator Jarosław Lichocki:

Rozumiemy, że obecnie Komisja znajduje się na etapie pierwszego czytania. Procedujemy pierwsze czytanie. Na tym etapie nie ma konieczności podejmowania decyzji o wspólnym rozpatrywaniu projektów.

Przewodnicząca poseł Dorota Niedziela (KO):

Bierzemy pod uwagę, że szczegółowe rozpatrzenie projektu będzie na następnym posiedzeniu. Mam pytanie, czy musimy zamykać dzisiejsze posiedzenie decyzją o projekcie wiodącym? Czy pierwsze posiedzenie możemy zamknąć na pierwszym czytaniu i na następnym posiedzeniu przejść do szczegółowego rozpatrzenia ustaw?

Legislator Jarosław Lichocki:

Zależy to od Komisji. Nie ma takiego obligo.

Przewodnicząca poseł Dorota Niedziela (KO):

OK, dobrze.

Legislator Jarosław Lichocki:

Zresztą zgodnie z porządkiem obrad przedmiotem obrad dzisiejszego posiedzenia Komisji jest pierwsze czytanie.

Przewodnicząca poseł Dorota Niedziela (KO):

Ogólne.

Legislator Jarosław Lichocki:

Komisja oczywiście może przejść do szczegółowego rozpatrywania. Wtedy podejmuje decyzję.

Przewodnicząca poseł Dorota Niedziela (KO):

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę. Jeżeli sekretariat mógłby mi dać pierwszą stronę, to już zaczniemy, a reszta osób będzie się zapisywać. Dziękuję bardzo.

Jako pierwszą zapraszam panią Katarzynę Śliwę-Łobacz. Bardzo proszę o przedstawienie się za każdym razem, żebyśmy mogli zapisać w stenogramie, jaką organizację albo jakie stowarzyszenie państwo reprezentujecie. Pani Katarzyna Śliwa-Łobacz.

Prezes zarządu Fundacji na Rzecz Ochrony Praw Zwierząt Mondo Cane Katarzyna Śliwa-Łobacz:

Katarzyna Śliwa-Łobacz, Fundacja Mondo Cane.

Powtórzę to, co wszystkie organizacje społeczne zajmujące się ochroną zwierząt powtarzają od wielu lat. Cieszymy się, że temat się pojawia, natomiast oczywiście w naszym rozumieniu fajerwerków być nie powinno. Nasze stanowisko, stanowisko organizacji społecznych zawsze będzie jednoznaczne, chociaż doceniamy, że w końcu udało się zrobić tak, że zajmujemy się tą sprawą w Sejmie. Dziękujemy państwu posłom za to, że w ogóle ten temat podjęli, ponieważ przez lata był to temat tabu, nie było wolno podejmować tego tematu.

Nie będę państwu opowiadać o tym, że zwierzęta się boją, ponieważ wszyscy to wiecie. Wiedzą to również państwo, którzy siedzą za mną, mimo jakichś badań, które widziałam w opinii do projektu pani poseł Gosek-Popiołek. Prawda jest taka, że zwierzęta się boją i chyba wszyscy to wiemy. Bardzo państwa proszę i namawiam, żeby pójść dalej. Będzie tutaj procedowany projekt z druku nr 700, projekt obywatelski, pod którym zebrano pół miliona podpisów, którego jestem współautorem. Jest tam całkowity zakaz wyrobów pirotechnicznych klasy F2 i F3. Mamy takie stanowisko, natomiast bardzo dziękujemy, że w ogóle ten temat został poruszony. Mam nadzieję, że wróci przy procedowaniu projektu z druku nr 700. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Dorota Niedziela (KO):

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana Michała Gromadę.

Prezes zarządu Fundacji Psa Karmela Michał Gromada:

Czy mnie słyszać? Słyszać. Dzień dobry państwu. Michał Gromada, Fundacja Psa Karmela.

Nie będzie zaskoczeniem, że jako organizacja działająca na rzecz ochrony zwierząt oczywiście sprzeciwiamy się fajerwerkom. Jako organizacja ostatnio zainicjowaliśmy list otwarty do pana Jerzego Owsiaaka, pod którym podpisało się ponad 40 organizacji, które apelują o to, żeby nie było światełka do nieba w formie hukowej. W tych działaniach jesteśmy konsekwentni.

Mógłbym mówić o skutkach dla zdrowia ludzkiego, o skutkach dla zdrowia i nierzadko życia zwierząt, o skutkach dla środowiska, ale to już tyle razy było mówione, że myślę, iż wszyscy już to słyszeliśmy po stokroć. Są również skutki finansowe dla państwa. Fajerwerki często powodują pożary. Są to interwencje straży pożarnej, które kosztują. Są to koszty związane z leczeniem osób, które zarówno stały się ofiarami fajerwerków, jak również tych, którzy je wystrzelili i zdarzył się jakiś wypadek. Potem są to również renty. Naprawdę są to bardzo duże koszty dla państwa.

Przechodząc do projektów, nie ukrywam, że mnie jako przedstawicielowi organizacji najbardziej odpowiada druk nr 729, ponieważ jest tam ogólny zakaz, od którego są wyjątki. Natomiast bardzo istotną kwestią jest również to, że powinien być to nie tylko zakaz używania, ale również zakaz sprzedaży, ponieważ zakaz używania może być totalnie nieegzekwowalny, dlatego że ciężko namierzyć osobę, która wystrzeliła fajerwerki. Według mnie również zakaz sprzedaży musi iść w pakiecie. Oczywiście najchętniej chciałbym, żeby fajerwerki były zakazane również 31 grudnia i 1 stycznia, chociaż jestem realistą, ale tak czy siak jesteśmy...

Przewodnicząca poseł Dorota Niedziela (KO):

Dziękuję panu bardzo.

Prezes zarządu Fundacji Psa Karmela Michał Gromada:

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Dorota Niedziela (KO):

Pani Ewelina Wiśniewska.

Przedstawicielka Fundacji Psa Karmela Ewelina Wiśniewska:

Dzień dobry. Nazywam się Ewelina Wiśniewska. Reprezentuję Fundację Psa Karmela, ale wypowiem się też jako nauczyciel, terapeuta w szkole podstawowej, gdzie na co dzień pracuję.

W szkole uczymy dzieci empatii, odpowiedzialności i troski o słabszych. Uczymy, że wolność kończy się tam, gdzie zaczyna się krzywda drugiego człowieka i żywej istoty. Tymczasem raz w roku wysyłamy dzieciom zupełnie inny komunikat – że dla chwili rozrywki można akceptować strach, cierpienie i chaos. Podczas przeprowadzania pogadanki z dziećmi na temat skutków używania fajerwerków trudno mi wytłumaczyć młodemu człowiekowi, dlaczego dla chwili rozrywki godzimy się na czyjeś cierpienie. A przecież już od najmłodszych lat dzieci powinny być uczone empatii, poszanowania dla zwierząt i słabszych.

Należy podkreślić, że fajerwerki są cierpieniem nie tylko dla zwierząt, ale także dla ludzi. Dzieci ze spektrum autyzmu, ADHD, nadwrażliwością sensoryczną reagują na huk lękiem, płaczem, a czasem regresją zachowania. Mam poczucie, że używanie fajerwerków jest sprzeczne z tym, czego uczymy w szkole. W podstawie programowej uczymy empatii, troski o słabszych, bezpieczeństwa i zdrowia, a jednocześnie państwo pozwala na praktykę, która powoduje cierpienie zwierząt, stres u dzieci, generuje urazy i pożary. Jak mam wytłumaczyć, że empatia obowiązuje tylko w szkole, a poza nią już nie?

Na zakończenie powiem tak: dzieci nie uczą się wartości z definicji, tylko z zachowań dorosłych. Jeżeli widzą, że dla chwili zabawy akceptujemy strach i krzywdę, to uczą się, że przyjemność silniejszego jest ważniejsza niż dobro słabszego. Państwo, które chce wychowywać w duchu empatii, nie powinno zawieszać jej w sylwestra. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Dorota Niedziela (KO):

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią Magdalena Kordas.

Prezes zarządu Fundacji Mikropsy Magdalena Kordas:

Dzień dobry. Magdalena Kordas, Fundacja Mikropsy.

Chciałabym troszeczkę zboczyć z tematu przewodniego, czyli fajerwerków, i zgłosić do Komisji prośbę o rozpatrywanie w najbliższym, jak najszybszym możliwym czasie ustawy o obowiązkowym

czipowaniu, o KROPiK. Czy jest taka możliwość, żeby złożyć taką prośbę tutaj na ręce? Dziękuję serdecznie.

Przewodnicząca poseł Dorota Niedziela (KO):

Dziękuję bardzo.

Informuję, że ustawa o KROPiK jest w Stałym Komitecie Rady Ministrów i będzie w najbliższym czasie przekazywana.

Zapraszam panią Renatę Niewitecką. Jest pani Renata? Nie ma pani Renaty?

Radna m.st. Warszawy Renata Niewitecka:

Jestem. Dzień dobry państwu. Szanowni państwo, Renata Niewitecka. Radna miasta stołecznego Warszawy, przewodnicząca Komisji Ochrony Środowiska.

Chciałabym wyrazić głos poparcia dla projektu ustawy, o którym wspominała pani posłanka Katarzyna Piekarska. Chciałabym odwołać się do doświadczeń samorządowych miasta stołecznego Warszawy i do prac Komisji Ochrony Środowiska, której przewodniczę.

Warszawa prowadzi od wielu lat konsekwentną i odpowiedzialną politykę ograniczania używania materiałów pirotechnicznych. W 2018 r. prezydent Trzaskowski wydał zarządzenie, w ramach którego zrezygnowaliśmy z używania materiałów pirotechnicznych podczas imprez miejskich i sylwestrowych finansowanych ze środków miasta stołecznego Warszawy. Jest to bardzo ważne. Komisja Ochrony Środowiska od tamtego czasu również apeluje do mieszkańców o to, żeby nie używali materiałów pirotechnicznych. Mówimy tu nie tylko o stresie, urazach i śmierci zwierząt, ale także o zanieczyszczeniu powietrza, hałasie, mikroodpadach oraz realnym zagrożeniu dla zdrowia ludzi, w tym dzieci, seniorów i osób w kryzysie zdrowia psychicznego.

Z perspektywy samorządu muszę jasno powiedzieć, że działania lokalne, choć konieczne, mają swoje granice. Bez jednoznacznych regulacji ustawowych samorządy działają w nierównych warunkach. Egzekwowanie ograniczeń jest fragmentaryczne i często nieskuteczne. Dlatego bardzo dziękujemy za to, że państwo procedujecie to na poziomie ustawowym. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Dorota Niedziela (KO):

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią Monikę Klimowicz-Kominowską.

Rzecznik prasowy Ogólnopolskiego Towarzystwa Ochrony Ptaków Monika Klimowicz-Kominowska:

Szanowna pani marszałek, panowie i pani posłanki, szanowni państwo, Monika Klimowicz-Kominowska, Ogólnopolskie Towarzystwo Ochrony Ptaków.

Przed wszystkim chciałabym powiedzieć, że właściwie wyłączenie fajerwerków F2 robi niewiele dobrego dla ptaków, ponieważ są one równie szkodliwe jak F3. Poza tym widzę tutaj bardzo poważne kłopoty z egzekwowaniem zakazu stosowania, a właściwie porównania fajerwerków F2 i F3 w codziennych kontrolach.

Proszę zwrócić uwagę też na to, że moment sylwestra, czyli największego natężenia strzelania, dla zwierząt dzikich, przede wszystkim ptaków, dlatego że w ich imieniu się wypowiadam, jest kluczowy. Pozwolenie na strzelanie właśnie w noc sylwestrową niweczy jakiegokolwiek dobre, pozytywne skutki projektów, ponieważ to właśnie wieczór czy noc sylwestrowa są największą hekatombą dla ptaków.

Na pewno państwo słyszeli, widzieli w mediach społecznościowych kolejne zdjęcia po tegorocznej zabawie sylwestrowej. Myślę, że zony, o których państwo tutaj mówią, też nie mają specjalnie sensu, ponieważ dzikie zwierzęta, zwierzęta hodowlane bądź zwierzęta towarzyszące są wszędzie. W związku z tym obszar oddziaływania kanonady, który wynosi nawet 15 km od miejsca wystrzałów, zawsze będzie się pokrywał z miejscem występowania zwierząt dzikich bądź hodowlanych.

Chciałabym przypomnieć przykład Holandii, która od stycznia tego roku zakazała całkowicie fajerwerków. W kraju, który był ogromnym importerem fajerwerków w Europie, udało się zakazać ich całkowicie w trosce o dobro zwierząt, ale także ludzi. Więc apeluję o to, żeby do projektów ustaw dopisać jednak fajerwerki klasy F2 i wyłączyć możliwość używania fajerwerków w noc sylwestrową. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Dorota Niedziela (KO):

Zapraszam pana Mateusza Jarczyńskiego.

**Przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Uchwałodawczej „Stop fajerwerkom w Poznaniu”
Mateusz Jarczyński:**

Dzień dobry. Pani marszałek, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, Mateusz Jarczyński, Komitet Inicjatywy Uchwałodawczej „Stop fajerwerkom w Poznaniu”.

Chciałbym powiedzieć, że oczywiście cieszę się, że projekty pojawiły się na forum Komisji i dyskutujemy nad nimi. Obydwa dzisiaj procedowane projekty to projekty w dobrym kierunku. Tak naprawdę danie społecznościom lokalnym, miastom czy gminom możliwości, żeby były w stanie zakazywać używania materiałów pirotechnicznych na swoim terenie, jest to niezbędne minimum. Jest wiele społeczności, wiele miast, które taki zakaz wprowadziły lub starały się wprowadzić. Tak jak mówiła pani poseł sprawozdawca, jest ciągły niepokój, czy uchwały są wprowadzane w dobrym trybie prawnym czy w złym trybie prawnym. Dlatego oczywiście przyjęcie takiej reguły byłoby celowe.

Dodatkowo chciałbym zwrócić uwagę, mimo że jestem ogromnym miłośnikiem zwierząt i zwolennikiem ich ochrony, na aspekt ludzki. Materiały pirotechniczne, fajerwerki to ciągłe, coroczne wypadki, to choinki, które palą się na rynkach naszych miast. Na przykład w Poznaniu w tym roku od fajerwerku zapaliła się choinka. Są to wypadki, również z udziałem dzieci, ponieważ dopóki dozwolone jest używanie fajerwerków, obrót nimi, ich sprzedaż, to niestety wpadają one w ręce dzieci czy młodzieży.

Jest to co roku kilkaset pożarów. W tym roku było około 500 pożarów, jak donosiła Komenda Główna Państwowej Straży Pożarnej tylko w okresie od północy do godz. 6.00 rano. Są to realne straty dla życia, zdrowia i dla majątków naszych wspólnych albo prywatnych. Dlatego serdecznie proszę o szybkie procedowanie projektów i oczywiście wprowadzenie możliwości wprowadzania zakazów. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Dorota Niedziela (KO):

Dziękuję.

Zapraszam panią Marzenę Łabędzką.

Członek Stowarzyszenia Prawnicy na Rzecz Zwierząt Marzena Łabędzka:

Dzień dobry. Marzena Łabędzka, Stowarzyszenie Prawnicy na Rzecz Zwierząt.

Szanowni państwo, projekt ustawy, jak już zostało przedstawione, wpisuje się w obecnie funkcjonującą w przestrzeni publicznej dyskusję na temat wprowadzenia zakazu używania niektórych wyrobów pirotechnicznych w Polsce. Należy podkreślić, że używanie materiałów pirotechnicznych odbywa się tak naprawdę wyłącznie w celach rozrywkowych, stanowiąc jednocześnie źródło cierpienia, powodując utratę zdrowia zwierząt, a w skrajnych przypadkach również utratę przez nie życia.

W ocenie stowarzyszenia wyroby pirotechniczne w kategoriach F2 i F3 powinny zostać objęte zakazem używania. Chcielibyśmy jeszcze powiedzieć, że nie można zasłaniać się tradycją witania Nowego Roku i swobodą celebrowania dnia, które tak naprawdę stanowią jedynie rozrywkę i przyjemność dla człowieka, dając przyzwolenie na cierpienie zwierząt i niszczenia środowiska naturalnego.

Dodatkowo stowarzyszenie stoi na stanowisku, że konieczne jest ujednolicenie uregulowania kwestii używania materiałów pirotechnicznych na terenie całego kraju, a nie jedynie na poziomie gmin, gdyż tak naprawdę akty prawa miejscowego mają ograniczony zakres terytorialny, co już zaprezentowała moja przedmówczyni. Są różnicowane pod kątem treści, pod kątem zakresu zakazów, a także podlegają częstym zaskarżeniom. Przewiduje się przez to brak stabilności prawa w przedmiotowej sprawie. Dlatego należy wziąć pod uwagę również to, że różnorodne przepisy na terenie różnych gmin będą wprowadzały dezorientację wśród lokalnej społeczności. Co ważne, różne regulacje na poziomie lokalnym w praktyce prowadzić będą do nierównego poziomu ochrony zwierząt, zależnego wyłącznie od miejsca ich przebywania, a doskonale zdajemy sobie sprawę, że zwierzęta nie znają granic terytorialnych gmin, przemieszczają się według własnych potrzeb bytowania.

Na końcu jeszcze chciałbym zwrócić...

Przewodnicząca poseł Dorota Niedziela (KO):

Dziękuję bardzo.

Członek Stowarzyszenia Prawnicy na Rzecz Zwierząt Marzena Łabędzka:

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Dorota Niedziela (KO):

Dziękuję bardzo.
Pan Adam Torchala.

Zastępca kierownika Biura Krakowskiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami Adam Torchala:

Adam Torchala, Krakowskie Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami.

Witam szanownych państwa. Oczywiście, jak wszyscy tutaj obecni, jestem przeciwko fajerwerkom z jednego prostego powodu. Chciałbym, żeby prawo, które będzie uchwalone, nie zatrzymywało się na poziomie słów, tylko żeby ci, którzy je tworzą, wyszli z pewnej szklanej bańki, dlatego że mam wrażenie, że dosyć często politycy tkwią w szklanej bańce – przepraszam tych, którzy nie tkwią. Mają jakiś obraz stworzony przez władze samorządowe, z którego wynika, że w sumie zwierzęta są dobrze traktowane.

Przyznam szczerze, że kiedy byłem w ubiegłym roku na posiedzeniu komisji sejmowej, bardzo uderzyło mnie to, że pani z MRiRW powiedziała, że rolnicy dobrze traktują swoje zwierzęta. Oprócz tego, że jestem zastępcą kierownika krakowskiego...

Przewodnicząca poseł Dorota Niedziela (KO):

Bardzo pana przepraszam, do rzeczy, dobrze?

Zastępca kierownika biura KTOZ Adam Torchala:

Dobrze, do rzeczy.

Przewodnicząca poseł Dorota Niedziela (KO):

Mówimy o pirotechnice.

Zastępca kierownika biura KTOZ Adam Torchala:

Jasne.

Chciałbym, żeby ci, którzy tworzą prawo, byli w stanie postawić się na miejscu zwierzęcia, czyli jak wcześniej mówiła tutaj pani, żeby po prostu była empatia, żebyśmy byli w stanie postawić się w miejscu stworzenia, które na skutek strachu zachowuje się w sposób, który czasami uwłacza jego godności. Zwierzęta ze strachu załatwiają się pod siebie, uciekają nie wiadomo dokąd, cierpią na różnego rodzaju choroby. Oczywiście nie pomijam przy tym ludzi, ale spójrzmy na zwierzęta, które są zależne od nas. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Dorota Niedziela (KO):

Dziękuję bardzo.
Pan Filip Piotrowski.

Dyrektor regionalny Fundacji Waste Free Oceans Baltics Filip Piotrowski:

Dzień dobry. Filip Piotrowski, Fundacja Waste Free Oceans Baltics.

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, jestem też przedstawicielem, radnym jednego z warszawskich osiedli, Saskiej Kępy. Tam też mieszkańcy cały czas pytają, kiedy to się skończy, kiedy skończą się fajerwerki na sylwestra, dlatego że co roku zbieramy w naszych ogrodach martwe sikorki i inne ptaki, które rozbijają się o elewacje budynków. Chociażby z tego powodu prosimy o to, żeby wreszcie zakończyć tę dziwną sytuację.

Trzeba także powiedzieć wprost, że materiały pirotechniczne to nie tylko kwestia zagrożenia dla zwierząt, ale też kwestia odpadów. Do środowiska trafiają m.in. tworzywa, ale też metale ciężkie, trafiają w sposób zupełnie nieprzewidywalny, trafiają do środowisk wodnych. Są niezwykle szkodliwe. To także jest źródło zanieczyszczeń. Chodzi również o kwestie bezpieczeństwa. Widzimy, ile jest interwencji chociażby straży pożarnych w okresie intensywnego wykorzystywania fajerwerków, głównie w sylwestra. Zdecydowanie też postuluję zakaz sprzedaży, i to nie tylko fajerwerków w kategorii F3, ale również F2, dlatego że fajerki kategorii F2 tak samo zatruwają środowisko i tak samo mogą powodować niebezpieczeństwo związane chociażby z pożarami. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Dorota Niedziela (KO):

Dziękuję bardzo.
Zapraszam pana Jerzego Gawrońskiego.

Właściciel Patorlots Jerzy Gawroński:

Dzień dobry. Jerzy Gawroński.

Prowadzę sklep w Warszawie z pirotechniką, prowadzę go przez cały rok, więc mam kontakt z klientami. Nie jest tak, że handel pirotechniką dotyczy wyłącznie fajerwerków. Dotyczy wielu branż, wielu przedsiębiorców, dotyczy rolników, którzy w ten sposób chronią plody rolne, chronią zwierzęta gospodarskie. Są też kominiarze, którzy sprawdzają bezpieczeństwo budynków i ich wentylacji.

Chciałbym odnieść się do nieprecyzyjności nazewnictwa w obu drukach i do faktu, że zarówno w jednym, jak i w drugim uzasadnieniu do druków nr 350 i 729 mamy wiele zdań formułowanych na zasadzie „zdaje się”, „wydaje się”, „zakłada się”. Uważam, że bezspornym jest fakt, że uchwalając prawodawstwo w Polsce, powinniśmy opierać się na twardych danych.

Na posiedzeniach Komisji dotyczących poprzedniej ustawy, która miała zakazać również fajerwerków F2, sama pani Balcerowicz z fundacji Viva! odniosła się do tego, że nie prowadzą badań na ten temat, ponieważ są drogie. A tutaj czytamy w uzasadnieniu z druku nr 729, że informacje o szkodliwości dla zwierząt pochodzą od tych organizacji. Jeżeli nie są prowadzone badania, to uważam, że należy takie badania przeprowadzić, żebyśmy opierali się na twardych, obiektywnych danych. Myślę, że nie powinno się to opierać na prywatnych opiniach, ponieważ prywatne opinie mogą być różne, co wynika też z różnych komentarzy na mediach społecznościowych, a to nie jest argument w ustawodawstwie. Dziękuję serdecznie.

Przewodnicząca poseł Dorota Niedziela (KO):

Dziękuję bardzo.

Wie pan, opiniami o szkodliwości czy o wpływie na zwierzęta są wielkości sprzedawanych tabletek uspokajających dla psów.

Właściciel Patorlots Jerzy Gawroński:

Nie ma zgłoszeń.

Przewodnicząca poseł Dorota Niedziela (KO):

Każdy lekarz weterynarii...

Właściciel Patorlots Jerzy Gawroński:

Nie ma danych, nie ma zgłoszeń.

Przewodnicząca poseł Dorota Niedziela (KO):

Wie pan, tak można uzasadnić brak danych, jak i dane. Dziękuję bardzo.

Właściciel Patorlots Jerzy Gawroński:

Nie ma zgłoszeń.

Przewodnicząca poseł Dorota Niedziela (KO):

Dziękuję panu bardzo.

Pan Bartosz Ambrożkiewicz.

Właściciel Arka Fajerwerki Bartosz Ambrożkiewicz:

Bartosz Ambrożkiewicz, firma Arka Fajerwerki.

Moi przedmówcy zgłosili przed chwilą apel m.in. o rozszerzenie zakazów w projektowanych projektach ustaw, a to poprzez dodanie F2 do druku nr 729, czy nawet F1, co notabene byłoby wtedy niezgodne z dyrektywą unijną, a to poprzez rozszerzenie zakazów na cały kraj. Benchmarkuje się tutaj Holandię.

Jako przedsiębiorca z tej branży prowadzę całoroczny internetowy sklep fajerwerkowy. Zwyczajnie spotykam się z ogromnym dysonansem. Z jednej strony prowadzę firmę fajerwerkową, rocznie mam tysiące klientów. Mój biznes się rozwija. Jednocześnie rozumiem apele o delegalizację, co ciekawe, nawet takich zimnych ogni. Są to właśnie zimne ognie w kategorii F2, co też pokazuje, że być może projekty są zbyt szerokie i ogólne, ale do rzeczy.

Jak widzicie państwo odszkodowania dla firm takich jak moja? Benchmarkując się do Holandii, tam odszkodowania były ogromne, były sprzężone z obrotem. Mogę tak naprawdę nawet jutro zmienić branżę, zając się czymś innym, ale co wtedy z moimi inwestycjami, które amortyzują się w skali kilkunastu lat, co z kredytami, co z pracownikami? Proszę, żeby wnioskodawcy odnieśli się do tego wątku, kiedy będzie blok dla posłów. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Dorota Niedziela (KO):

Dziękuję.

Pan Dominik Jabłoński.

Prezes zarządu grupy PyroTech Dominik Jabłoński:

Dzień dobry. Dominik Jabłoński.

Jestem przedsiębiorcą z branży pirotechnicznej. Posiadam firmy, które działają w strefie zarówno profesjonalnej, jak i amatorskiej, konsumenckiej. Nie popieram żadnego z projektów ustaw, ponieważ w tej formie każdy z projektów będzie miał znaczny wpływ na branżę, oczywiście wpływ negatywny.

Ze względu na ograniczony czas wypowiedzi chciałbym podkreślić jedną rzecz. W projektach posługujemy się klasami, tylko wydaje mi się, że mało kto z obecnych tutaj osób wie, czym tak naprawdę są owe klasy. Mówimy o klasie F2, najczęściej o klasie F3. Chciałbym przytoczyć parę przykładów produktów, które znajdują się w tych klasach. Klasa F2 to na przykład siedemdziesięciocentymetrowe zimne ognie. Klasa F2 i F3 to także ciche fajerwerki, silenty. Klasa F2 i F3 to również ekologiczne fajerwerki.

Właściwie to tyle, co mam w tym momencie do powiedzenia. Po prostu uważam, że projekty są skonstruowane w błędny sposób.

Przewodnicząca poseł Dorota Niedziela (KO):

Dziękuję.

Pani Magdalena Silska.

Koordynatorka OTOZ Animals Inspektorat Warszawa Magdalena Silska:

Szanowna pani marszałek, szanowni państwo, nazywam się Magdalena Silska.

Reprezentuję organizację OTOZ Animals, organizację, która każdego roku już od prawie dziesięciu lat jest zmuszona jest podejmować specjalny rodzaj interwencji podczas okresu sylwestrowego. Myślę o sylwestrowym patrolu. Podejmujemy go w Warszawie, w Trójmieście i jeszcze w innych miastach, najczęściej takich jak Olsztyn, Kędzierzyn-Koźle. Dlaczego? Ponieważ rok w rok jest zapotrzebowanie na interwencje w sytuacjach dotyczących zagubionych zwierząt, zwierząt rannych w wypadkach komunikacyjnych.

Mówiliśmy tutaj przed chwilą o danych, a w zasadzie ktoś powiedział, że brakuje danych dotyczących cierpienia zwierząt w tym okresie. My niestety z tymi danymi musimy skonfrontować się każdego roku. Każdego roku podejmujemy kilkadziesiąt interwencji w sam dzień sylwestra tylko w kilku lokalizacjach. Są to interwencje prowadzone tylko przez jedną organizację pozarządową, która działa z dobrej woli i pro bono. Możemy sobie tylko wyobrazić, jaka jest skala ogólnokrajowa. Są twarde dane, które pokazują jasno, jak fajerwerki wpływają na dobrostan zwierząt. Myślę tu nie tylko o zwierzętach dzikich czy gospodarskich. Dotyczy to bezpośrednio zwierząt domowych, naszych pupili, którzy są pod naszą opieką. Nie pozwólmy na to, żeby kilka minut, czasami kilkadziesiąt sekund naszej uciechy powodowało tak ogromne cierpienie. To nie jest tylko cierpienie w danej minucie. Jest to cierpienie, które rozciąga się na wiele dni, a czasami zwierzęta po prostu kończą swoje życie w wypadkach komunikacyjnych. Dotyczy to także zagubionych zwierząt domowych, które uciekają na spacerach. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Dorota Niedziela (KO):

Dziękuję bardzo.

Pani Marta Smolińska.

Prezes zarządu Stowarzyszenia Importerów i Dystrybutorów Pirotechniki Marta Smolińska:

Szanowni państwo, Marta Smolińska, prezes Stowarzyszenia Importerów i Dystrybutorów Pirotechniki.

Jeżeli chodzi o oba druki, bardzo ważnym argumentem, który świadczy o niepełnej ocenie obu druków, jest to, że we wszystkich drukach, nie tylko w drukach nr 350 i 729, zabrakło oceny społeczno-gospodarczej dotyczącej projektowanych ustaw. Druk nr 350 to całkowita decentralizacja i naprawdę wadliwy legislacyjnie projekt. Druk nr 729 opiera się na przesłance, że wyroby klas F3 są głośniejsze niż pozostałe wyroby, co jest nieprawdą. Tutaj bardzo jasno pokazuje się to, że niestety, podczas projektowania, podczas tworzenia obu projektów nie było informacji do branży i nie było konsultacji z branżą.

Pani Piekarska wspomniała o pierwszym projekcie zapoczątkowanym przez pana Krzysztofa Piątkowskiego. Branża od wielu lat bardzo aktywnie uczestniczy w procesie legislacyjnym, dyskutuje wewnętrznie na temat kompromisów. Mamy opracowany kompromis, który jest odpowiedzią na informacje, które wynikły z obu posiedzeń: z wysłuchania publicznego i z posiedzenia majowego dotyczącego druku nr 700. Jest to wprowadzenie ogólnopolskiego czasowego zakazu używania pirotechniki między 21 a 30 grudnia dla osób indywidualnych, oczywiście bez ograniczenia sprzedaży. Osoby fizyczne nie używają pirotechniki w momencie, który jest najbardziej newralgiczny. Jest to moment, który jest często podnoszony przez opiekunów zwierząt. Dzięki temu mamy jasną sytuację, kiedy można używać fajerwerków.

Przewodnicząca poseł Dorota Niedziela (KO):

Dziękuję bardzo.

Proszę następną osobę. Pani Magdalena Rytel.

Prezes zarządu Fundacji Rozwoju i Edukacji Pirotechnicznej Magdalena Rytel-Kuc:

Dzień dobry. Magdalena Rytel-Kuc, Fundacja Rozwoju i Edukacji Pirotechnicznej.

Szanowni państwo, branża pirotechniczna to silnie regulowany sektor gospodarki, który od lat funkcjonuje w oparciu o prawo krajowe i unijne. Roczna wartość rynku pirotechnicznego w Polsce w zeszłym roku wyniosła ponad 1 mld zł. Sama sprzedaż generuje ponad 100 mln zł wpływów z VAT, nie licząc podatków PIT, CIT oraz cła. Z branżą pirotechniczną związanych jest 25 tys. firm. W zdecydowanej większości są to firmy małe i firmy rodzinne. Sektor daje pracę kilkudziesięciu tysiącom ludzi, w tym 100 tys. wyszkolonym specjalistom z uprawnieniami do pracy z materiałami niebezpiecznymi. Są to także miejsca pracy sezonowej, które dla wielu osób stanowią dodatkowe źródło dochodu.

Co roku fajerwerki kupuje ponad 11 mln Polaków, co pokazuje ich ogromne znaczenie społeczne. Sektor wnosi do polskiej gospodarki około 280 mln zł wartości dodanej brutto rocznie, a wypłacane wynagrodzenia sięgają około 76 mln zł. Powiązane z sektorem są również transport, magazynowanie, logistyka, usługi specjalistyczne. Są to kolejne miejsca pracy i wpływy do budżetu. Branża wymaga długoterminowego planowania i wysokich nakładów kapitałowych. Ryzyko nagłego zakazu lub chaotycznej decentralizacji to przedsiębiorcy wstrzymujący się od inwestycji.

Nie uchylamy się od odpowiedzialności. Apelujemy jednak, żeby proces legislacyjny uwzględnił pełny bilans skutków regulacji, jeśli chodzi o miejsca pracy, stabilność tysięcy firm i realne konsekwencje dla gospodarki. Niestety oba projekty nie zawierają takiej oceny, mimo że jest to wymóg prawny i dwukrotnie prosił o nią prezes Rady Ministrów. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Dorota Niedziela (KO):

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana Tomasza Dauermana.

Lobbysta Tomasz Dauerman:

Szanowna pani marszałek, szanowni państwo, dzień dobry. Tomasz Dauerman, radca prawny, który wspiera Stowarzyszenie Importerów i Dystrybutorów Pirotechniki w procesach legislacyjnych.

Proszę państwa, stanowisko branży jest takie, żeby odrzucić dwa projekty, które dzisiaj dyskutujemy, czyli druki nr 350 i 729, w brzmieniu, które dzisiaj zostało przedstawione, co nie oznacza, że branża nie wypracowała przez ponad dwa lata, a były to naprawdę niełatwe prace, wspólnego stanowiska, które za chwilę moja koleżanka przedstawi państwu jako propozycję kompromisową.

Natomiast przechodząc bezpośrednio do tego, dlaczego jesteśmy za odrzuceniem druków w tym brzmieniu, w kwestii druku nr 350, a więc decentralizacji, która wydaje się, że brzmi dobrze, tak naprawdę widzimy zagrożenia z dwóch powodów. Po pierwsze, spowoduje to brak spójności systemowej prawa, pewności stanowienia prawa i przewidywalności prawa. Chodzi również o kwestię bezpieczeństwa publicznego i egzekwowania prawa. Wyobraźmy sobie mianowicie sytuację, że w jednym powiecie są dwie sąsiadujące ze sobą gminy albo wręcz dwie nieruchomości sąsiedzkie. Jedna ma wprowadzony zakaz, a druga nie. Wówczas jest pytanie o obywateli, jak mają się zachować wobec siebie, o Policję i inne służby, jak mają egzekwować prawo, czy wreszcie o reprezentowany przeze mnie tutaj biznes i branżę, kiedy działają lokalnie i nie wiedzą do końca, w jakim zakresie, w jakiej skali będą mogły prowadzić swoją działalność, ponieważ nie wiedzą, w jakiej gminie jakie przepisy będą stanowione.

Druga kwestia przemawiająca za tym, żeby nie decentralizować, to doświadczenia, które do tej pory niektóre gminy podejmowały w zakresie tzw. stanowionego prawa miejscowego, kiedy to wszystko opiera się na konsultacjach społecznych, ale konsultacje społeczne nie są przeprowadzone miarodajnie, nie ma właściwej metodologii, nie ma właściwej grupy reprezentatywnej. Opiera się to wszystko na formularzach internetowych albo dyskusji online, gdzie tylko i wyłącznie wąska grupa zainteresowanych osób, aktywistów zabiera głos, a następnie wywiera presję na resztę. Zwykły obywatel nie wie, że są takie formularze, nie wie, że takie konsultacje są prowadzone, więc się nie wypowiada. Później to prawo nie jest właściwie stanowione.

Przewodnicząca poseł Dorota Niedziela (KO):

Dziękuję bardzo.

Lobbysta Tomasz Dauerman:

Jedno zdanie, dobrze?

Przewodnicząca poseł Dorota Niedziela (KO):

Jedno zdanie na koniec.

Lobbysta Tomasz Dauerman:

Chciałem jeszcze odnieść się do druku nr 729.

Niech odpowiedzą, dlaczego druk nr 729 nie zasługuje na uwzględnienie, będzie uzasadnienie do druku nr 350, ponieważ są to słowa wnioskodawców: „Nie ulega wątpliwości, że władza publiczna w modelu demokratycznego państwa prawnego musi ostrożnie i proporcjonalnie wyznaczać granice dla ludzkiej wolności. Stąd też całkowity i generalny zakaz sprzedaży fajerwerków zdaje się być nadmierną ingerencją w prawa i wolności, a także w prowadzenie działalności”. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Dorota Niedziela (KO):

Dziękuję.

Pan Emil Muciński.

Lobbysta Emil Muciński:

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, reprezentuję Stowarzyszenie Importerów i Dystrybutorów Pirotechniki.

W nawiązaniu do tego, co powiedzieli moi przedmówcy, też chciałbym odnieść się do druku nr 729, który opiera się na błędnym założeniu, że fajerwerki klasy F3 są głośniejsze. W rzeczywistości, zgodnie z normami i dyrektywą 2013/29, wszystkie fajerwerki dopuszczone do obrotu w Unii Europejskiej muszą spełniać ten sam limit hałasu, czyli maksymalnie 120 decybeli. Jednocześnie większość wyrobów nigdy nie osiąga tej wartości. Różnice między klasami dotyczą wyłącznie bezpiecznej odległości użytkowania fajerwerków, czyli dla fajerwerków typu klasy F1 jest to 1 m, dla klasy F2 jest to 8 m, a dla klasy F3 jest to 15 m. Różnicę stanowi więc jedynie bezpieczna odległość, a nie poziom dźwięku. Zakaz klasy F3 jest więc naszym zdaniem nieproporcjonalny i pomija kwestie techniczne. Nie ma on merytorycznego uzasadnienia.

Druga rzecz, na którą chciałbym jeszcze zwrócić uwagę: również w druku nr 729 jest błąd. W proponowanym art. 2 ust. 2 pomija się informacje o klasie F2, skupiając się wyłącznie na zakazie dla klasy F3. Można to zobaczyć w art. 62c ust. 1 pkt 1 lit. b ustawy o materiałach wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego. Projekt w cytowanym artykule w ust. 2 nie wspomina klasy F2, chociaż ustawa definiuje obie klasy, czyli F2 i F3, jako wyroby widowiskowe o różnych odległościach zachowania bezpieczeństwa. Pominięcie F2 w tekście projektu tworzy lukę w odniesieniu do pełnego brzmienia ustawy. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Dorota Niedziela (KO):

Dziękuję.

Zapraszam pana Aleksandra Wadonia.

Chief executive officer w Nakaja Art sp. j. Aleksander Wadoń:

Dzień dobry, witam serdecznie. Aleksander Wadoń, reprezentuję firmę organizującą i sprzedającą fajerwerki.

Szanowni państwo, minął kolejny sylwester. Kolejny raz spotykamy się w gronie Komisji, ponieważ kolejny raz chcecie państwo zabronić Polakom świętować z fajerwerkami. Kolejny raz przytaczacie te same półprawdy, czyli nadinterpretowane fakty, próbując potwierdzić,

ale chyba tylko przed sobą, że wasze działania są słuszne i celowe, a dobrane narzędzia adekwatne i skuteczne.

W swojej wypowiedzi na poprzednim posiedzeniu Komisji udowodniłem państwu na szeregu przykładów, że teza o odchodzeniu na świecie od pirotechniki jest zwykłym przekłamaniem i zaklinaniem rzeczywistości. Jak duże znaczenie dla świętowania Nowego Roku mają fajerwerki, widać przede wszystkim po liczbie klientów, którą obsługują polskie firmy. Mimo tępej propagandy tłoczonych z każdej możliwej strony, obrzydzającej Polakom fajerwerki, ponad 11 mln dorosłych osób zdecydowało się na ich zakup. Jeżeli ktoś chciałby jednak pokusić się o wyciągnięcie wniosku, że to tylko jedna trzecia dorosłych obywateli, to dodam, że jeden klient zazwyczaj kupuje produkty dla całej rodziny i cała rodzina je ogląda.

To jest realna wola Polaków. To są głosy za. Widać to także po sprzeciwie w miejscach, gdzie chciano odebrać ludziom ten element świętowania. Świetnym przykładem jest Zakopane. Nie trzeba wiele wysiłku, żeby znaleźć filmy i zdjęcia ludzi radośnie oglądających sztuczne ognie na Równi Krupowej, a zakaz obowiązuje od 2019 r. To samo dzieje się Białce Tatrzańskiej, to samo dzieje w Krakowie. Chcę państwu przypomnieć, iż zakaz używania pirotechniki na stadionach ma już ponad dziesięć lat i jakoś nie widać, żeby działał w praktyce. Na Marszu Niepodległości w tym roku również był zakaz pirotechniki. I co?

Takie same przykłady płyną z zagranicy. Neapol w 2021 r. wprowadził zakaz używania pirotechniki. Efekt? Jeden z najbardziej rozświetlonych sylwestrów w historii, oczywiście rozświetlonych fajerwerkami. Taka sama sytuacja w Wilnie. Tyle się mówi o Holandii, że udało się wprowadzić zakaz. To kolejna półprawda. Holandia dopiero przygotowuje się do tego. Jak twierdzą politycy, może uda się wprowadzić go w tym roku.

Przewodnicząca poseł Dorota Niedziela (KO):

Dziękuję bardzo.

Chief executive officer w Nakaja Art sp. j. Aleksander Wadoń:

Chciałem tylko na koniec powiedzieć, że takie zakazy to idealna pożywka do prowokowania zachowań chuligańskich czy patologicznych.

Przewodnicząca poseł Dorota Niedziela (KO):

Dziękuję bardzo.

Chief executive officer w Nakaja Art sp. j. Aleksander Wadoń:

I to chcecie państwo tutaj...

Przewodnicząca poseł Dorota Niedziela (KO):

Dziękuję panu.

Zapraszam jako ostatnią panią Anetę Siwargę. Zanim dam głos pani Anecie, powiem, że teraz przejdziemy do pytań posłów. Bardzo proszę podejść, żeby się zapisać, jak pani będzie się wypowiadała, żebyśmy mogli ustalić kolejność. Zwiążcie dwie minuty. Bardzo proszę.

Członek Komisji Rewizyjnej Stowarzyszenia Importerów i Dystrybutorów Pirotechniki Aneta Siwarga:

Dzień dobry. Aneta Siwarga, Stowarzyszenie Importerów i Dystrybutorów Pirotechniki.

Dobrze rozumiemy, że przedmiotem zainteresowania Komisji Nadzwyczajnej jest dobrostan zwierząt i zapewniamy, że to też jest nasza wspólna troska. Niemniej sprawdziliśmy, co na temat fajerwerków sądzą Polacy, i zleciliśmy profesjonalne badania opinii publicznej. Z tychże badań, proszę państwa, przeprowadzonych na reprezentatywnej próbie dorosłych Polaków, wynika, że za całkowitym zakazem pirotechniki opowiada się zaledwie 33% respondentów, czyli wyraźna mniejszość. Kolejne 17% badanych uważa, że nie ma żadnej potrzeby wprowadzania dodatkowych ograniczeń prawnych, a największa grupa, ponieważ aż 50% jest zdania, że fajerwerki powinny z nami zostać, ale dopuszcza pewne ograniczenia.

Kierując się badaniami, a także wsłuchując się w głosy szanownych posłanek i posłów oraz przedstawicieli organizacji prozwierzęcych, branża przygotowała tę oto kompromisową propozycję. Proszę posłuchać, ponieważ jest ona trochę inna niż to, co zabrzmiało dzisiaj na początku tego spotkania. Proponujemy wprowadzenie ograniczeń czasowych dotyczących używania fajerwerkach w dniach poprzedzających sylwestra. Chodzi tutaj o przedział między 21 a 30 grudnia. To wtedy właśnie jest najwięcej uwag, że pirotechnika pojawia się i przeszkadza. To właśnie ten czas jest wskazywany jako najbardziej uciążliwy, podczas gdy 31 grudnia, w sylwestra odgłosy

fajerwerków są już powszechnie akceptowane. Tak jak u państwa to wybrzmiało, też jesteście państwo w stanie to zaakceptować, ponieważ jest to tradycyjny wyraz świętowania. Takie rozwiązanie pozwoliłoby również opiekunom zwierząt lepiej przygotować się do opieki nad nimi.

Naszą propozycję przedstawiliśmy w piśmie skierowanym do Komisji. Głęboko wierzymy, że propozycje te spotkają się z waszą akceptacją i nie dopuścicie do zniszczenia będącej największą w Europie – tak, proszę państwa, największej w Europie – polskiej branży pirotechnicznej oraz związanych z nią firm i tysięcy miejsc pracy. Wasza akceptacja pozwoli na zachowanie tradycji świętowania, tak jak chce tego większość Polaków. Wreszcie, wasza akceptacja zapobiegnie zalewowi naszego kraju przez nielegalną, nieprzebadaną pirotechnikę, która stanowić będzie zagrożenie nie tylko dla zwierząt, ale i dla polskich dzieci. Uważamy także, że wspólną troską powinna być edukacja, nie zakaz, a edukacja i wiedza, jak bezpiecznie i odpowiedzialnie świętować z fajerwerkami.

Przewodnicząca poseł Dorota Niedziela (KO):

Bardzo dziękuję.

Członek Komisji Rewizyjnej SliDP Aneta Siwarga:

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Dorota Niedziela (KO):

Bardzo dziękuję.

Przechodzimy do wypowiedzi posłów. Jako pierwszą zapraszam panią poseł Małgorzatę Tracz.

Posel Małgorzata Tracz (KO):

Bardzo dziękuję, pani marszałek.

Chciałabym odnieść się do kwestii podnoszonych przez branżę, do kwestii, z którymi fundamentalnie się nie zgadzam. Zapoznałam się też z raportem, który branża dołączyła do projektu w ramach tego, żeby posłowie się z nim zapoznali. Tylko raz pojawiła się kwestia zanieczyszczeń środowiska. Chyba wszyscy mamy świadomość, że Polska zmagą się z problemem smogu, a fajerwerki to pyły zawieszone, to zanieczyszczenie metalami ciężkimi, to zanieczyszczenie powietrza, ale także wód gruntowych, gleby, ponieważ pozostałości po fajerwerkach przenikają do gleby i wód gruntowych. Nie kupuję narracji branży o tym, że jest to jakiś mały odsetek, ponieważ z zanieczyszczeniem powietrza, wód, gleby powinniśmy walczyć, a nie próbować to relatywizować i pokazywać, że większe zanieczyszczenie jest z przemysłu czy z transportu.

Druga kwestia to argument o upadku branży czy o tym, że nie możemy stosować zakazów. Dyrektywy unijne są jasne i wiele państw europejskich takie ograniczenia wprowadziło: Irlandia, Szwecja, Austria, Luksemburg, Niemcy. W większości tych państw tylko wyroby F1 może kupić osoba z ulicy, a całą resztę mogą stosować... Tak mamy w dokumentacji do projektu przygotowanej przez Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji.

Przewodnicząca poseł Dorota Niedziela (KO):

Bardzo państwa proszę. Zasady obowiązujące na posiedzeniach Komisji państwo znacie, ponieważ nie jesteście pierwszy raz. Z uwagą słuchamy każdego, kto się wypowiada, nie dyskutujemy. Pan miał czas, mógł się pan wypowiedzieć. Bardzo proszę.

Posel Małgorzata Tracz (KO):

Pojawił się także głos przedstawiciela branży, który de facto zrównał poziom hałasu wyrobów F2 i F3. Jak dla mnie jest to argument za tym, żeby do projektu posłanki Katarzyny Piekarskiej, który, mam nadzieję, wybierzemy jako projekt wiodący, ponieważ jest on bardziej rozbudowany i dotyczy ogólnego zakazu...

Przewodnicząca poseł Dorota Niedziela (KO):

Dziękuję, pani poseł.

Posel Małgorzata Tracz (KO):

Dla mnie jest to argument, żeby dodać też wyroby F2. Mam nadzieję, że szanowna Komisja przychyli się do tego.

Przewodnicząca poseł Dorota Niedziela (KO):

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Zapraszam pana posła Ryszarda Wilka.

Posel Ryszard Wilk (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Dziękuję.

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, z całym szacunkiem do wszystkich entuzjastów tego projektu jest on po prostu zły i nie spełni oczekiwań. Po pierwsze, jest kolizyjny z prawem Unii Europejskiej. Szczególnie chodzi o druk nr 350, na co zwracało uwagę nawet Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji.

Pani wspomniała, że inne kraje europejskie wprowadzają takie zakazy. Owszem, Holandia wprowadziła zakaz używania, a nie sprzedaży, ale ona notyfikowała projekt, czyli najpierw uzgodniła z Unią Europejską, co chce zrobić. Unia naniosła swoje poprawki i dopiero to zrobili. Ważne jest, dlaczego to wprowadzili. Między innymi ze względu na ochronę zwierząt, ale kraje Unii Europejskiej zakazują fajerwerków, ponieważ są obrażenia i wypadki związane z fajerwerkami, szkody materialne i problemy porządkowe w trakcie sylwestra. Polacy umiejętnie i kulturalnie używają fajerwerków i nie robią sobie pojedynków rewolwerowców na osiedlach.

Przewodnicząca poseł Dorota Niedziela (KO):

Bardzo proszę.

Posel Ryszard Wilk (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Projekt nie wprowadza jednej systemowej gry, szczególnie projekt z druku nr 350, tylko tak naprawdę przerzuca decyzję na 2477 gmin. Będziemy mieli ogromny chaos prawny.

Projekt uderza w bardzo dużą, prosperującą, profesjonalną branżę pirotechniczną w Polsce, która jest warta 769 mln zł. Są to tysiące miejsc pracy, produkcja, import, logistyka, 94 mln zł udokumentowanych wpływów z samego VAT, a mamy budżet, jaki mamy. Do tego mamy cło, PIT, składki itd.

Sankcje są zupełnie nieproporcjonalne do czynu. Mówimy o incydentalnym odpaleniu fajerwerków, które będzie karane tak samo, jakby ktoś znęcał się nad zwierzęciem. Mamy nawiązkę 1000 zł, karalność usiłowania i pełnomocnictwa. Odpalenie petardy w niewłaściwej gminie, jeżeli ktoś przejdzie kawałek dalej, będzie podlegało pod taki sam reżim sankcyjny, jakby ktoś znęcał się nad zwierzęciem.

Zmierzam do celu.

Już obecnie mamy przepisy, które sankcjonują to, że nie można strzelać fajerwerkami na przykład po godz. 22.00, nie można nadmiernie zakłócać porządku publicznego. W Kodeksie cywilnym mamy zapisy, które po prostu są za mało egzekwowane.

Przewodnicząca poseł Dorota Niedziela (KO):

Dziękuję, panie pośle.

Posel Ryszard Wilk (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Jeżeli teraz dorzucimy kolejny zapis o tym, żeby sankcjonować, to jaka będzie różnica, żeby to było bardziej skuteczne?

Przewodnicząca poseł Dorota Niedziela (KO):

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Posel Ryszard Wilk (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, już zmierzam do końca.

Przewodnicząca poseł Dorota Niedziela (KO):

Bardzo proszę.

Posel Ryszard Wilk (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Ostatnia rzecz.

Chcecie państwo wyrzucić fajerwerki oznaczone klasyfikacją F3. Wicie państwo, co łączy klasyfikacje F1, F2 i F3, jaki jest wspólny mianownik? Głośność. Wszystkie są do 120 decybeli. Różnią się tylko tym, jak daleko trzeba odejść przy odpalaniu.

Przewodnicząca poseł Dorota Niedziela (KO):

Panie pośle, powtarza pan rzeczy, które już były.

Poseł Ryszard Wilk (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Podsumowując, mamy nadzieję, że projekt nie przejdzie, a jeżeli już, to mamy przygotowane poprawki, żeby zrobić dokładnie to, co powiedział poseł wnioskodawca, ograniczyć huk dla zwierząt, czyli ewentualnie wyrzucić petardy...

Przewodnicząca poseł Dorota Niedziela (KO):

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Krzysztof Piątkowski.

Poseł Krzysztof Piątkowski (KO) – spoza składu Komisji:

Szanowna pani marszałek, panie i panowie posłanki, bardzo się cieszę, że po pięciu latach od momentu, w którym mój autorski projekt, zaakceptowany przez posłów Koalicji Obywatelskiej, trafił do Sejmu, a tak naprawdę po sześciu, być może nawet więcej, latach dyskusji – finalizujemy. Ufam, że to posiedzenie i pewnie kolejne, które odbędzie na ten temat, zakończy się ostateczną decyzją, a przepis zakazujący używania fajerwerków wejdzie w życie.

Chcę państwu jeszcze raz uświadomić, że z jednej strony mówimy o przelotnej rozrywce i zabawie dla jakichś tam kaprysów, a z drugiej strony jest cierpienie, ból i realne konsekwencje dla zdrowia ludzi oraz zwierząt. I tutaj nie ma jakiegoś zdaje się, tak jak ktoś powiedział, że w uzasadnieniach autorzy piszą „zdaje się”. W tej sprawie nie ma zdaje się, jest absolutna pewność. Trzeba być, proszę wybaczyć, ślepym, żeby tego nie zauważać na ulicach naszych miast, wsi, małych miejscowości. Trzeba być ślepym, żeby nie zauważyć cierpienia.

Przedsiębiorcom, którzy, jak rozumiem, słusznie, chociaż nie zgadzam się ostatecznie z takim apelem, próbują we własnym interesie bronić swoich przedsiębiorstw, chcę powiedzieć, że projekt ustawy, o czym nie powiedziała pani Piekarska, przewiduje pewne wyjątki. To po pierwsze. Po drugie, chcę powiedzieć, że dla nich ma być też wydłużone *vacatio legis*, żeby zdążyli się do tego przygotować.

Jestem absolutnie zwolennikiem najbardziej radykalnego rozwiązania. Były tu odczytywane i referowane rozwiązania kompromisowe. Lepiej, żebyśmy zawarli dzisiaj kompromis, niż żebyśmy mieli w ogóle nie podjąć tej ustawy. Oczywiście gorąco namawiam państwa do tego, żebyście – mówię teraz o parlamentarzystach, którzy będą w pełni odpowiedzialnie podejmować decyzje w polskim parlamencie – wybrali rozwiązanie możliwie najbardziej, najradykalniej zakazujące działań, które bezsprzecznie i bez cienia wątpliwości są szkodliwe dla zdrowia ludzi.

Przewodnicząca poseł Dorota Niedziela (KO):

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo państwa przepraszam, ale jakoś tak się stało, że pominęłam jedną osobę, która była zapisana. Pan Robert Nowak ze stowarzyszenia importerów. Bardzo proszę, dwie minuty. Bardzo proszę zmieścić się w czasie.

Członek Rady Fundacji Pozytywne Emocje Robert Nowak:

Dziękuję bardzo za głos. Robert Nowak, Fundacja Pozytywne Emocje.

Chciałbym przedstawić aktualizację społecznych i gospodarczych konsekwencji likwidacji rynku sprzedaży fajerwerków w Polsce. Chciałbym trochę chronologicznie wrócić do roku 2023.

Zgodnie z raportem z listopada 2024 r. jednej z najbardziej uznanych firm audytorskich w Polsce i na świecie, czyli firmy KPMG, przychody netto związane ze sprzedażą fajerwerków za rok 2023 wyniosły około 769 mln zł. Przypominamy, że rok 2024, o którym już wcześniej wspominaliśmy, był bardzo dobrym rokiem dla branży pirotechnicznej, obroty wzrosły do kwoty 926 mln zł, czyli o ponad 20%. Branża pirotechniczna w 2024 r. sprzedała około 36 mln produktów, mając ponad 11 mln kupujących. Rok 2025 był kolejnym bardzo dobrym rokiem sprzedaży fajerwerków. Pomimo niesprzyjających warunków pogodowych, śnieg i wiatrów obroty wzrosły do 1,060 mld zł. Był to wzrost o kolejne 15%. Branża pirotechniczna sprzedała ponad 38 mln produktów, mając prawie 12 mln kupujących. Należy wziąć pod uwagę, że zazwyczaj wykorzystanie fajerwerków odbywa się podczas spotkań towarzyskich. I tak naprawdę, jeżeli byśmy to przeliczyli, to jest to około 25 mln oglądających Polaków. Jak widać, decyzje zakupowe dotyczące fajerwerków obalają dobitnie populistyczne teorie o schyłku branży pirotechnicznej albo o tym, że Polacy nie lubią fajerwerków.

Jeszcze chciałbym się odnieść jednym zdaniem do zanieczyszczenia środowiska. Naprawdę proszę wierzyć, że to, co zostaje po fajerwerkach, jest minimalne. Jeżeli porównamy

to do odchodów, psich kup, które są sprzątane przez miasto w tysiącach ton, które schodzą do wody, to jest to dopiero problem.

Przewodnicząca poseł Dorota Niedziela (KO):

Dziękuję bardzo.

Wracamy do listy zapisanych do głosu posłów. Teraz zapraszam panią poseł Anitę Czerwińską. Bardzo proszę.

Posel Anita Czerwińska (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, z wielkim zainteresowaniem przysłuchuję się argumentom obu stron. Bardzo bym prosiła, żebyśmy podczas pracy nad projektami rozstrzygnęli kontrowersyjne, wątpliwe i wzajemnie sprzeczne opinie. My, posłowie, pracując nad ustawą, chcemy po prostu poznać fakty, żeby móc podjąć dobrą decyzję.

Zwracam się też z prośbą do panów z branży. Niestety spojrzalam na jednego z panów, podczas gdy poseł Piekarska mówiła o tragedii zwierząt. Pan był tym bardzo rozbawiony. Za chwilę rozbawiła go informacja chociażby o interwencjach straży pożarnej. Chcę powiedzieć, że w sylwestra 2024/2025 strażacy interweniowali ponad 1200 razy, było około 800 pożarów w całej Polsce, w tym 180 na Mazowszu z jedną ofiarą śmiertelną i dziesięcioma rannymi. Bardzo proszę, żeby państwo nie bagatelizowali zarówno tego, co przeczytałam teraz, jak i skutków oddziaływania na zwierzęta, a także ludzi, ponieważ o tym również była mowa. Po prostu używajmy prawdziwych argumentów, faktów. My też chcemy poznać fakty.

Na koniec mam jeszcze prośbę do organizacji społecznych, ponieważ jeden z panów stwierdził, siedł w tym kierunku, że polscy rolnicy krzywdzą zwierzęta. Bardzo proszę, apeluję do państwa, żeby w Sejmie, tu, gdzie tworzymy prawo, nie tworzyć niesprawiedliwych i krzywdzących stereotypów. Nam, posłom, nie wolno tego robić i nie możemy tego akceptować.

Właściciel Arka Fajerwerki Bartosz Ambrożkiewicz:

Chodziło o płoszenie przez rolników dzikiej zwierzyny.

Przewodnicząca poseł Dorota Niedziela (KO):

Przepraszam pana bardzo. Będę cały czas uczyła zasad postępowania w Sejmie Rzeczypospolitej. Szanujemy swoją wypowiedź. Pan miał swój czas, a pani poseł ma swój czas.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Anita Czerwińska (PiS):

Właściwie dziękuję. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Dorota Niedziela (KO):

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Katarzynę Kierzek-Koperską.

Posel Katarzyna Kierzek-Koperska (KO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję.

Pani przewodnicząca, proszę państwa, ja też mam zwierzę. Zwierzęta mają też moi przyjaciele i wiele, wiele osób w tym kraju. Ja mam kota, więc on nie musi wychodzić na dwór, załatwia swoje potrzeby w domu, natomiast mogę podać przykład osób, które mają psy. Moi przyjaciele mają psa. Suczka, 25 kg, od końca listopada prawie do połowy stycznia jest na lekach uspokajających, a i tak kiedy z nią wychodzą, pies się trzęsie, leży w windzie i nie chce się podnieść. Moi przyjaciele mówią, że przełknęliby kwestie fajerwerków ze względu na to, że nie oszukujemy się, nie da się ich wyeliminować, gdyby były one tylko w sylwestra, ale niestety są używane przez cały rok. Ja mieszkam w Poznaniu, jest to duże miasto. Widzę to, słyszę, w związku z czym mogę to potwierdzić.

Jeden pan z branży użył bardzo brzydkiego określenia, właśnie pan, że jest to tępą propaganda, a ja panu powiem, że tępą propaganda to jest miłość do zwierząt. Może pan nie mieć w sobie empatii. Jeżeli tak pan nazywa nasze podejście do tej sprawy, to pana problem.

Moim zdaniem problemem jest jeszcze jedna rzecz, a mianowicie sprzedaż fajerwerków osobom fizycznym, dlatego że, po pierwsze, jak już było tutaj wielokrotnie powiedziane, są one niewłaściwie używane. Stacje pogotowia ratunkowego interweniują wielokrotnie w okresie sylwestrowym. Z drugiej strony jest kwestia tego, żeby straż miejska i Policja mogły

egzekwować zakaz. Jest to niemożliwe w dużym mieście, proszę państwa, ponieważ fajerwerki wybuchają w wielu miejscach. Nie ma możliwości, żeby nad tym panować. W związku z tym jest możliwość sprzedaży tylko i wyłącznie urzędowi gminy.

Przewodnicząca poseł Dorota Niedziela (KO):

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Posel Katarzyna Kierzek-Koperska (KO) – spoza składu Komisji:

One mogą nad tym panować.

Przewodnicząca poseł Dorota Niedziela (KO):

Bardzo dziękuję.

Posel Katarzyna Kierzek-Koperska (KO) – spoza składu Komisji:

Mogę jeszcze ostatnie zdanie?

Przewodnicząca poseł Dorota Niedziela (KO):

Bardzo dziękuję.

Posel Katarzyna Kierzek-Koperska (KO) – spoza składu Komisji:

OK.

Przewodnicząca poseł Dorota Niedziela (KO):

Zapraszam pana posła Marcina Józefaciuka.

Posel Marcin Józefaciuk (niez.):

Serdecznie dziękuję.

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, jeżeli potrafimy regulować alkohol, papierosy, hałas nocny, bezpieczeństwo ruchu drogowego, to naprawdę potrafimy regulować fajerwerki, jednakże uważam, że projekty nie są idealne i naprawdę należy nad nimi pracować, procedować je dalej, żeby zrobić je jeszcze lepiej.

Natomiast szanowny panie, to nie jest tępa propaganda, jak najbardziej zgadzam się z panią poseł. Jeżeli będziemy rozmawiać na takim poziomie, to nigdy nie dojdziemy do konsensusu. Faktycznie należy zastanowić się nad tym, w jaki sposób egzekwować zakazy. Chylę przed panem czoła, ponieważ pan na pewno będzie wspomagał, pomagał i podpowiadał, jak egzekwować zakazy, na przykład na stadionach itd. Serdecznie panu dziękuję.

Od wielu lat słyszymy dokładnie to samo, że to jest kilka dni w roku, że to jest tradycja, żebyśmy nie przesadzali, ale nie chodzi właśnie o tych kilka dni. Chodzi o to, że fajerwerki są wykorzystywane, nadwykorzystywane w innych okresach. Mówimy o psach, które wbijają się w ogrodzenia, o ptakach, które giną z przerażenia, o zwierzętach gospodarskich, które łamią swoje kończyny w panice. Mówimy też o dzieciach, o ludziach starszych, o weteranach, dla których to nie jest zabawa. Dlatego państwo polskie nie może już dłużej udawać, że problemu nie ma. Musimy rzeczywiście to uregulować. Faktycznie należy również zadbać o branżę pirotechniczną, ale branża pirotechniczna nie zajmuje się tylko taką sprzedażą, ale również całą branżą rozrywkową. Tymczasem ta branża w ogóle nie będzie tutaj dyskutowana, na przykład teatry itd., itd.

Dlatego jak najbardziej należy pracować nad tym projektem, natomiast musimy pamiętać, że cierpienie zwierząt i ludzi rzeczywiście jest ponad wszystko. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Dorota Niedziela (KO):

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Pawła Suskiego.

Posel Paweł Suski (KO):

Dziękuję.

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, chciałbym zwrócić uwagę na pewien aspekt, który może umyka naszej uwadze. Mam wrażenie, że branża... Państwo reprezentujecie oczywiście interesy, którymi się zajmujecie, dające wam utrzymanie, ale nie do końca jesteście świadomi, czy tak naprawdę oddziaływanie fajerwerków jest szkodliwe. Mam takie wrażenie. Musimy mówić o oddziaływaniu fajerwerków na organizmy żywe, mówiąc dokładnie i dosadnie w imieniu chociażby 10 mln psów i kotów. Myślę, że taka ich liczba nie do końca jest

oszacowana, ale jeżeli szacujemy liczbę psów na 8 mln, to myślę, że co najmniej 2 mln kotów jest w naszych gospodarstwach.

W związku z tym oddziaływanie, szanowni państwo, fajerwerków na organizm żywy jest po prostu złe. Zwierzęta reagują w bardzo nietypowy sposób, niektóre reagują tragicznie z punktu widzenia behawioru, oddziaływania na ośrodkowy układ nerwowy, słuch itd., po reakcje ambivalentne czy nawet agresywne, ponieważ zwierzęta o silnym charakterze reagują adekwatnie. W związku z tym powinniśmy podejść w ten sposób, czy jako stanowiący prawo powinniśmy zmuszać właścicieli zwierząt domowych, a dodajmy do tego jeszcze zwierzęta gospodarskie, zwierzęta w ogrodach zoologicznych, w ekosystemach...

Jeszcze dodam, jak bardzo negatywnie reagują ekosystemy na polowania zbiorowe, ale to jest odrębny temat dla Polskiego Związku Łowieckiego. Mając na uwadze dobro naszych braci mniejszych, zwierząt, którym jesteśmy winni opiekę i poszanowanie, uchwalmy projekt, który będzie je chronił. Jeszcze jedno zdanie, pani przewodnicząca, do posła Wilka, który pomylił oddziaływanie prewencyjne, czyli kary, sankcje, pomylił znęcanie...

Przewodnicząca poseł Dorota Niedziela (KO):

Dziękuję bardzo.

Poseł Paweł Suski (KO):

... które jest przestępstwem, z wykroczeniem w temacie używania fajerwerków.

Przewodnicząca poseł Dorota Niedziela (KO):

Dziękuję.

Pan poseł Jarosław Rzepa.

Poseł Jarosław Rzepa (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Pani przewodnicząca, szanowne panie i panowie posłowie, drodzy goście, szanowni państwo, przysłuchuję się dyskusji. Wielu z państwa ma rację, ale z jednej i z drugiej strony... Szanowni państwo, nie da się ukryć, że trzeba także słuchać branży, jeżeli chodzi o miejsca pracy, trzeba słuchać, jeżeli chodzi o dochody budżetu państwa, jeżeli chodzi o cła. Jest to rzeczywistość.

Szanowni państwo, moglibyśmy pokazać wiele takich branż, jak chociażby samochody jeżdżące każdego dnia po naszych drogach, które również bardzo szkodzą. Natomiast szanowni państwo, wydaje mi się, że wszystkie okoliczności, o których państwo mówicie, zwierzęta, hałas, zanieczyszczenia to jest prawda.

Szanowni państwo, my tu stanowimy prawo i musimy szukać jakichś rozwiązań, które dawałyby pewien kompromis. Pytanie, czy w tej kwestii jesteśmy w stanie wypracować dalej idący kompromis, z jednej strony całkowicie nie ograniczając. Musimy doprowadzić do jednej rzeczy – żeby moda na używanie fajerwerków przeszła do historii. To jest kluczem do tego, żeby w przyszłości w Polsce tego nie było. Jeżeli faktycznie 11 mln Polaków nadal je kupuje, to także jest fakt. Nie można mówić, że tego nie ma. To, że my ustanowimy zakaz, to nie znaczy, że od razu nie otworzy nam się szara strefa. No, otworzy nam się szara strefa, szanowni państwo, i nie będzie pewnych dochodów. Dlatego jest pytanie, czy jesteśmy w stanie w tym, co jest dzisiaj, pójść dalej, ale końcowym efektem musi być to, że w Polsce przestanie być moda na używanie fajerwerków.

Przewodnicząca poseł Dorota Niedziela (KO):

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Cieciorę.

Poseł Krzysztof Cieciora (PiS):

Dziękuję.

Pan poseł z PSL jak zwykle mówi tak, że nie wiadomo, o co chodzi na samym końcu, ale doceniam. Postaram się jednak zadać kilka pytań.

Jeżeli mówimy o zakazie fajerwerków, ponieważ generują ogromny hałas i stres, to dlaczego mówimy tylko o fajerwerkach? Dlaczego jesteśmy tacy wybiórczy? Przecież są inne rzeczy, które są powszechne w zasadzie przez cały rok i powodują podobny, porównywalny hałas w decybelach. Jest to około 120 decybeli. Dlaczego nie wyeliminujemy na przykład koncertów plenerowych? Przecież są to ogromne hałasy. Pamiętam, ponieważ jako student organizowałem juwenalia studenckie. Musiałem chodzić z miernikiem decybeli, ponieważ mieszkańcom przeszkadzał hałas. Walczyliśmy z tym, żeby utrzymać możliwość organizacji koncertów.

Dlaczego mówimy tylko o fajerwerkach, a nie mówimy o koncertach plenerowych? Dlaczego nie mówimy o robotach budowlanych? Przecież młot, który wali w chodnik, generuje więcej niż 120 decybeli.

Przewodnicząca poseł Dorota Niedziela (KO):

Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Cieciora (PiS):

Dlaczego nie mówimy na przykład o motocyklach, o motocyklach bez tłumików? Przecież jak taki przejedzie ulicą, to wszyscy skaczą do góry jak wyprostowani. Przecież to generuje jeszcze większy stres nie tylko u zwierząt, ale również u ludzi.

Jeżeli pani Gosek-Popiołek mówi o efekcie środowiskowym, jeżeli pani Małgorzata Tracz mówi o efekcie środowiskowym, to skoro fajerwerki to taka durna tradycja, to może wyeliminujemy, zakażmy też zapalania zniczy 1 listopada. Przecież to też jest taka durna tradycja. Tam też Polska jest gigantem, jeśli chodzi o produkcję. Może też powinniśmy tutaj ograniczyć emisję CO₂.

Przewodnicząca poseł Dorota Niedziela (KO):

Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Cieciora (PiS):

Bądźmy konsekwentni, pani poseł, drodzy wnioskodawcy, tym bardziej że odnoszę wrażenie, że najbardziej konstruktywną i najbardziej merytoryczną stroną dzisiejszej bardzo ciekawej dyskusji jest jednak branża pirotechniczna, która również przedstawia pewne propozycje, pewne założenia, jak można z tym zawalczyć. Natomiast nie branża jest winna pewnym konsekwencjom. Jeżeli mamy wypadki samochodowe i w wypadkach tych giną i zwierzęta, i ludzie, to czy debatujemy o tym, żeby zakazać jeździć samochodami?

Przewodnicząca poseł Dorota Niedziela (KO):

Panie pośle, zegar pana wzywa.

Poseł Krzysztof Cieciora (PiS):

Nie rozmawiamy, nie ściągamy producentów aut, nie prosimy ich o to, żeby się tłumaczyli. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Dorota Niedziela (KO):

Dziękuję bardzo.

Panie pośle, 30 lat zajmuję się zwierzętami. Nigdy nie widziałam, żeby pies kupił bilet na koncert. To na pewno. A te wszystkie argumenty to trochę populizm.

Zapraszam jako ostatnią z posłów panią posłankę Alicję Łepkowską-Gołaś. Bardzo proszę.

Poseł Alicja Łepkowska-Gołaś (KO):

Dziękuję.

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, wszyscy zaproszeni goście, jeżeli sama branża nie jest w stanie rozdzielić klasy drugiej i trzeciej swoich produktów i mówi, że to zero różnicy, to może wpiszmy jednak wszystkie produkty.

Nie przekonuje mnie argument, że w Polsce jest taka tradycja. W Polsce była też tradycja kupowania wódki po godz. 13.00 i palenia papierosów. Są to tradycje świeckie, ale niekoniecznie potrzebne do tego, żeby je upowszechniać. Muszę się zgodzić z panią poseł Czerwińską, która na pewno będzie zaskoczona, ale właśnie w temacie rolnictwa i ochrony zwierząt też nie chciałabym, żeby jakiegokolwiek organizacje, czy to prozwierzęce, czy to antyzwierzęce, mówiły o tym, że rolnicy źle zachowują się w stosunku do zwierząt. Drodzy państwo, jest to forma wykluczenia i stygmatyzowania pewnych środowisk, na co mojej zgody jako członkini Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi nie ma. Tak nie wygląda dyskurs publiczny, żeby oczerniać dane środowisko.

Drodzy państwo, chciałabym jeszcze skorzystać z okazji, że mamy dzisiaj dwie wspaniałe goście, panią Małgorzatę Rozenek, z którą miałam już możliwość spotkać się przy okazji in vitro, i panią Dorotę Rabczewską, które będą mówiły zapewne w temacie schronisk. Dziękuję za waszą obecność, dlatego że to popularyzuje prace naszej Komisji. Dziękuję za to, że jednak wszystkie oczy są zwrócone dzisiaj na naszą Komisję, dlatego że mam wrażenie, iż do tej pory nasze społeczeństwo nie wiedziało, jak wygląda proces legislacyjny, jak wyglądają konsultacje społeczne, jak wygląda harmonogram prac Komisji. Dzięki temu, że dzisiaj jesteście tutaj z nami,

wszyscy będą wiedzieli, że to nie są rzeczy, które można zmienić z dnia na dzień, że przepisów nie pisze się na kolanie, że przepisy trzeba przeprocedować i skonsultować.

Jeszcze jedno zdanie. Jest to pierwsza Komisja Nadzwyczajna do spraw ochrony zwierząt, drodzy państwo, od 20 lat. Przeprowadzono, już przeprocedowano dwa projekty, z czego jeden w Pałacu Prezydenckim został odrzucony. I teraz moja prośba do wszystkich, którzy mają duże zasięgi. Proście Pałac Prezydencki o podpisywanie ustaw dobrych dla ochrony zwierząt. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Dorota Niedziela (KO):

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Na tym zakończyliśmy wystąpienia posłów. Ministerstwa nie zgłaszają chęci zabrania głosu. Stwierdzam zakończenie pierwszego czytania poselskich projektów ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt (druki nr 729 i 350).

Poseł Krzysztof Cieciora (PiS):

Mam tylko prośbę do pani przewodniczącej, żeby na następne posiedzenie Komisji, kiedy będziemy dalej procedować te ustawy, doprosić również przedstawiciela ministra rozwoju, żeby przedstawił konsekwencje zakazu z punktu widzenia z gospodarki.

Przewodnicząca poseł Dorota Niedziela (KO):

Dziękuję bardzo.

Mam jeszcze prośbę. Ponieważ zakończyliśmy pierwsze czytanie... Zaraz oddam głos pani wnioskodawczyni. Mam dużą prośbę. Przed następnym posiedzeniem, do końca tego tygodnia, bardzo proszę wszystkich posłów i posłanki oraz organizacje o przesłanie na adres sekretariatu wszystkich proponowanych poprawek, żeby posłowie mieli następny tydzień na zapoznanie się z proponowanymi poprawkami, żebyśmy mogli ewentualnie poprawki przejąć lub je rozpatrywać. Następne posiedzenie będzie poświęcone szczegółowemu rozpatrzeniu projektu. Będziemy rozpatrywać już punkt po punkcie, wybierzemy projekt wiodący i rozpatrzymy ewentualne poprawki, które wpłyną, jeżeli posłowie je zgłoszą jako swoje. Bardzo proszę, pamiętajcie państwo o przesłaniu przygotowanych poprawek na adres sekretariatu do końca tygodnia. Sekretariat roześle poprawki wszystkim członkom Komisji Nadzwyczajnej, żeby mogli się z nimi zapoznać.

Na tym zakończyliśmy ten punkt. Teraz tak jak obiecałam, mamy krótką dyskusję, na którą mamy jakieś 20 minut. Mamy krótką dyskusję na temat sytuacji dotyczącej schronisk. Będą to dwa wystąpienia. Ministerstwo pewnie będzie chciało się ustosunkować.

Jako pierwszą zapraszam panią Dorotę Rabczewską. Bardzo proszę.

Przedstawicielka strony społecznej Dorota Rabczewska:

Droga pani przewodnicząca, szanowni państwo, bardzo się cieszę, że mogę dzisiaj tu być. Przede wszystkim odnosząc się do Komisji, ponieważ jestem pierwszy raz w takiej sytuacji, chciałabym powiedzieć, że jestem w szoku, dlatego że patrząc na stół za mną, widziałam głupie uśmiechy, widziałam szydercze miny i śmianie się w momencie, kiedy mówiliście państwo o śmierci zwierząt czy reakcji chorych dzieci, chorych ludzi. Jak to jest możliwe?

Ja rozumiem, że pieniądze to jest wszystko i że walczyć o każdą złotówkę, ale trochę szacunku do stołu, który stara się walczyć o kogoś innego. Chociaż udawajcie, po prostu się nie śmieście, ponieważ świadczy to o zaburzeniach psychicznych, nie naszych, tylko waszych. Nie śmiećcie się w twarz, kiedy mówimy o śmierci zwierząt i śmierci ludzi. Bardzo proszę. Mam nagrane nawet kobiety, jak się śmieją. To jest szok, jest to szokujące.

Jedna z pań pięknych i uroczych powiedziała mi, że polityków ludzie nie słuchają, a panią wysłuchają, więc jako artystka kochająca psy nad życie nie będę dzisiaj mówić politycznym ani dyplomatycznym językiem, jak zresztą już słyszeliście, dlatego że po prostu nie potrafię, nie umiem. Będę mówić prosto serca, ponieważ właśnie ten język ludzie rozumieją i za nim idą, jak widać. Właśnie oni poprosili mnie, żebym tutaj przysłała.

Chciałoby się powiedzieć, że nasze człowieczeństwo zeszło na psy, ale obraziłabym psy. Jako jedna z tysięcy obywateli, która pomagała i pomaga schroniskom, nie miałam świadomości i pojęcia, jakie jest drugie i trzecie dno, jakie dno stoi za tym biznesem. W ogóle nie sądziłam, że katowanie zwierząt w Polsce to tak dochodowy biznes. Pod płaszczykiem pomocy kryje się piekło bezdomnych czworonogów, które widziałam na własne oczy, niestety, a państwo i my nie interesując się tym, przyzwalamy na to.

Nie sądziłam, że wpłacając datki na różne stowarzyszenia czy schroniska, sponsoruję wakacje kierowników, jacuzzi czy jakieś ich dobra, a psy umierają wtedy w męczarniach. Nie sądziłam, że co trzecie schronisko jest prywatne, prowadzone przez przedsiębiorców, którzy pieniądze od gminy nie przeznaczają na dobro zwierząt, tylko na siebie. Nie miałam zielonego pojęcia, że w Polsce jest prawo, które z taką łatwością pozwala psychopatom, sadystom, którym nawet oko nie drgnie na zło zwierząt, z wyrokami za znęcanie się nad zwierzętami, dalej prowadzić schroniska, tylko że już za zamkniętymi drzwiami, bez możliwości fotografowania i bez wpuszczania wolontariuszy.

Nie miałam pojęcia, drodzy państwo, że zobaczę te wszystkie zdjęcia wszystkich katowanych zwierząt, wszystkie raporty, statystyki umieralności, fora, na których kasta schroniskowa naradza się, jak obchodzić system, jak pobierać pieniądze za uśmiercone zwierzę lub dwa razy za to samo, jak nie leczyć zwierząt, jak obchodzić adopcję lub dawać do fejkowej adopcji, żeby móc później uśpić zwierzęta. Ludzie, całe nasze społeczeństwo nie miało o tym pojęcia, nikt nie miał pojęcia.

Nie miałam świadomości, że schroniska dostają z naszych pieniędzy – może jestem jakaś głupia albo naiwna – od 1 mln do 2 mln zł rocznie, dostają 2,5 tys. zł w górę za odłowienie każdego zwierzęcia. W związku z tym biorą sobie zwierzę, później wyrzucają i znowu sobie odławiają, a my o tym nie wiemy. Dostają 500 zł w górę za kastrację, która bardzo rzadko kiedy odbywa, ponieważ nie jest w interesie schronisk czy fundacji, może jest to kontrowersyjne, co powiem, ale fundacji również. Gdyby zwierzęta były czipowane, masowo kastrowane i wydawane do adopcji, nie mielibyśmy problemu schronisk. Czyli co? Nie byłoby biznesu, nie byłoby żadnego interesu. Dopóki bezdomność zwierząt będzie interesem, będziemy się tutaj spotykać, a ja na pewno będę przychodzić.

Na brawa, kochani, jeszcze będzie chwila.

Przyznam szczerze, że mnie, osobie bardzo wrażliwej, złamało to psychikę. Ja tu siedzę ostatkiem nerwów, dlatego że jestem bardzo emocjonalna, niektórzy może znają moją przeszłość. Ja już nigdy nie będę cieszyć się z zimy, nigdy. Ja już nigdy nie wyjdę z moimi psami na śnieg. Jak osoba inteligentna, wrażliwa, emocjonalna mogłaby się cieszyć, kiedy zobaczyłam to wszystko i wiem, że parę kroków dalej, obok mnie, są schroniska i miejsca, gdzie zamaraża pies, ponieważ państwo doprowadziło do takich luk systemie, że sadysta może oblewać go wodą na mrozie – widziałam takie zdjęcia i nagrania – i jeszcze na tym zarabiać, jeszcze być chronionym? Naprawdę nikomu nie życzę, żebyście zobaczyli zdjęcia, które widziałam. Nie życzę, dlatego że nie będziecie mogli spać po nocy. Powiedzmy, że udało mi się już przekształcić schronisko w Bytomiu, ale mam jeszcze takie schronisko w Sobolewie.

Są jeszcze dziesiątki takich miejsc. Są to miejsca wegetacji, przechowalni i mordowni dla poturbowanych życiem zwierząt. Nie są nawet przygotowane na pory roku. Słuchajcie, schroniska nie mają pojęcia, że jest coś takiego jak zima. Są w szoku, że są cztery pory roku. Infrastruktura i budy w ramach każdej umowy z miastem leżą po ich stronie, a psy zamarzają w kojcach. Czym to się różni od bezdomności? Tylko tym, że nie mogą uciec. Tylko tym. I tym, że zarobiły pieniądze na swojego pana, który sobie siedzi w jacuzzi, ponieważ wystawił fejkową fakturę na schronisko. Gdzie są kontrole, gdzie są ludzie, którzy powinni sprawdzać wydatki? Nie ma ich. Takie miejsca nie są zdolne do przetrzymywania zwierząt i nie powinny tego robić. Poza kastracją, zwiększoną kontrolą i koniecznym zacypowaniem jak najszybciej trzeba zrobić wszystko, żeby prywatyzacja schronisk po prostu się nie opłacała.

Jeżeli oddamy je stowarzyszeniom, to przedsiębiorcy będą zakładać stowarzyszenia i wejdą w system. No, przecież widzimy, jacy są obrotni. Jak najwięcej kampanii społecznych, żeby uczyć ludzi, jak traktować swoje własne psy. Skoro właściciele zostawiają swoje psy na łańcuchu, zamarnięte, kiedy siedzą sobie obok w ciepłym domku, jedzą ciepły posiłek i nawet oko im nie drgnie, to czego oczekujecie od właścicielki schroniska? Żeby miała większą empatię wobec cudzych? Dzieci powinny od najmłodszego uczyć się miłości i troski o istoty bezdomne, zależne od nas, a nie z rodzicami zostawiać psy bez picia i jedzenia, ponieważ jadą sobie na dwa tygodnie na wakacje. Albo do lasu. Nie ma kar, mandatów, więzienia za brak odpowiedzialności za istotę żywą. Pies to nie jest obowiązek. My wszyscy, kochani, jak tu siedzimy, powinniśmy mówić, że obowiązkiem jest odpowiedzialność za zwierzę.

Jak to wszystko zobaczyłam przez dwa tygodnie. Wstydę się, że jestem człowiekiem, wstydę się, że należę do rasy ludzkiej. Przrzekam, wstydę się. Płakać mi się chce.

Już kończę.

Ale skoro jestem człowiekiem, to chcę wykorzystać ten głos, dlatego że nikt nie ma prawa zamykać schronisk z naszymi polskimi zwierzętami, utrudniać zbierania dowodów i ratowania zwierząt. Nikt. Zdjęcia katowanych zwierząt z takich miejsc muszą być podawane do organów ścigania. Z naszych pieniędzy na terenie całej Polski doprowadziliśmy do obozów śmierci i męki dla zwierząt.

Przewodnicząca poseł Dorota Niedziela (KO):

Bardzo dziękuję. Proszę zmierzać do końca.

Przedstawicielka strony społecznej Dorota Rabczewska:

Ostatnie zdanie do kierowników i kierowniczek, którzy są kryci przez wójtów i prezydentów miast. Sukcesywnie będziemy was demaskować, ponieważ ludzie w Polsce kochają zwierzęta i nie wybaczą wam tego. A więc mój apel jest taki. Do końca życia będziecie żyć z łatkami morderców, więc zastanówcie się jako przedsiębiorcy, już nie z pozycji empatii czy litości, czy taka łatka będzie się wam opłacać biznesowo.

Dziękuję wszystkim dobrym ludziom. Wszystkim wam dziękuję, którzy tu siedzicie, tym, którzy dobrze prowadzą schroniska. Dziękuję wolontariuszom, którzy całe życie robią to, co ja przez dwa tygodnie.

Przewodnicząca poseł Dorota Niedziela (KO):

Dziękuję bardzo.

Przedstawicielka strony społecznej Dorota Rabczewska:

Wszystkim wam dziękuję. Przywracacie mi wiarę w człowieka.

Przewodnicząca poseł Dorota Niedziela (KO):

Bardzo dziękuję.

Dziękuję także za ostatnie zdanie, gdyż chciałabym, żebyśmy nie mieli wrażenia, że każde schronisko w Polsce jest mordownią.

Przedstawicielka strony społecznej Dorota Rabczewska:

Dlatego powiedziałam, że dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Dorota Niedziela (KO):

Bardzo pani dziękuję za to zdanie.

Słuchajcie państwo, jest bardzo dużo bardzo dobrze prowadzonych schronisk, gdzie zwierzęta naprawdę są empatycznie traktowane. Starajmy się nie wprowadzić hejtu tam, gdzie praca schronisk jest dobrze prowadzona.

I bardzo proszę, pani Małgorzata Rozenek-Majdan.

Przedstawicielka strony społecznej Małgorzata Rozenek-Majdan:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, nie ma wątpliwości, że społeczeństwo wyprzedza trochę polityków w walce o prawa zwierząt. Oczywiście nie ma wątpliwości, że projekty polityczne, a przede wszystkim projekt obywatelski powinien na najbliższych posiedzeniach... Jest to projekt obywatelski, pod którym podpisało się pięćset trzydzieści kilka tysięcy ludzi. Jest to analogiczna sytuacja do projektu obywatelskiego dotyczącego in vitro, który udało się przeprocedować na pierwszym posiedzeniu nowego Sejmu. Zachęcam do powrotu do prac nad projektem obywatelskim, ale nie tylko, do połączenia prac nad projektami z druków nr 836 i 837, po to żeby jak najwięcej prawidłowych i dobrych rozwiązań przepracować w gronie Komisji. Pierwsze czytanie na pewno jest bardzo ważne.

Kluczowe jest zwrócenie uwagi na sterylizację i kastrację zwierząt. To jest przyczyna, drodzy państwo, wszystkich problemów, z którymi teraz mamy do czynienia. Oczywiście w dalszej kolejności zwiększenie możliwości egzekucyjnych inspektoratów weterynaryjnych, oczywiście zwiększenie nadzoru nad schroniskami, ale przede wszystkim posłuchanie obywateli, którzy od wielu, wielu lat stoją na ulicach na mrozie i zbierają podpisy pod tym, żeby państwo mogli usiąść nad owymi projektami i doprowadzić je do szczęśliwego zakończenia. Apeluję również do Pałacu Prezydenckiego, żeby za każdym razem z ogromną uwagą pochylał się nad projektami, szczególnie projektami obywatelskimi.

A propos petard, o których dzisiaj rozmawialiśmy. Wydarzenia z przełomu roku w Szwajcarii wyraźnie pokazują, że petardy i źle używane środki pirotechniczne są naprawdę niebezpieczne. Chyba co do tego nikt nie ma żadnych wątpliwości.

Dziękuję wszystkim, którzy walczą o prawa zwierząt. To na pewno długa droga, długa droga przed nami. To wszystko się dzieje i będzie się działo jeszcze bardzo długo, ale my jako strona obywatelska możemy powiedzieć wprost, że nie odpuścimy. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Dorota Niedziela (KO):

Bardzo dziękuję.

Przypomnę jeszcze raz, że ustaliliśmy harmonogram prac. Po pracach nad ustawą pirotechniczną, może jeszcze nawet w trakcie, jak nie będziemy mieć dokładnych danych, będziemy otwierać szeroką dyskusję dotyczącą projektu obywatelskiego, który jest najszerszym projektem, w którym znajdują się zarówno działania przeciw bezdomności zwierząt, czyli i czipowanie, i nadzór nad schroniskami, jak i prace, które ostatnio dały wyraz temu, co się działo w hodowlach. Tak naprawdę chodzi o zmiany zasad hodowli w Polsce, dlatego że mogą być pseudohodowle czy hodowle, które powinny być pod większym nadzorem. Mamy dwa projekty pani poseł Szymanowskiej, które są osobnymi projektami dotyczącymi czipowania i hodowli. Myślę, że będzie wspólna praca nad największymi projektami.

Chcę tylko jeszcze raz powiedzieć, że absolutnie nie było żadnej zamrażarki. Była to z naszej strony świadoma decyzja, że największe, najszerze projekty dotyczące największych zmian systemowych nie powinny być procedowane z też systemowymi, ale drobniejszymi projektami. Teraz będziemy mieć czas zająć się głównie tymi najważniejszymi rzeczami, czyli hodowlą, bezdomnością, w tym czipowaniem i schroniskami.

Bardzo dziękuję za ten głos. Myślę, że dramatyczne sytuacje w schroniskach pomogą nam tylko sprawniej pracować nad tymi projektami i przekonać tych, którzy jeszcze nie byli przekonani, że jest to jedna z ważniejszych spraw dla nas, nie tylko dla ludzi, którzy mają serce po stronie zwierząt, ale i dla samorządów, i dla budżetów, które cały czas przez niedociągnięcia prawne płacą ogromne pieniądze za wylapywanie i za utrzymywanie zwierząt, które często nie istnieją.

Czy resort rolnictwa? Bardzo proszę. Przepraszam bardzo, panie dyrektorze. Może zanim przejdziemy do pana wypowiedzi, jeszcze pani poseł Gosek-Popiołek, która chciała zabrać głos w sprawie petard. Tak?

Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica) – spoza składu Komisji:

Może zostawmy to już na drugą część dyskusji. Już nie mieszejmy wątków.

Przewodnicząca poseł Dorota Niedziela (KO):

Dobrze. Proszę, pan dyrektor.

Dyrektor Departamentu Bezpieczeństwa Żywności i Weterynarii Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi Wojciech Wojtyra:

Pani marszałek, panie posłanki, szanowni panowie posłowie, szanowni państwo, chciałbym krótko przede wszystkim serdecznie podziękować pani Dorocie Rabczewskiej za to, że się włączyła.

Tak, pani Doroto, ministerstwo dziękuję pani, że nagłaśnia pani takie problemy. Często jest tak, że środków i sił Inspekcji Weterynaryjnej nie starcza na to, żeby wszędzie dotrzeć, żeby zawsze być w każdym miejscu. Każda taka akcja, uświadamianie społeczeństwa o patologiach... Zaznaczam, że są to patologie, dlatego że tak jak pani marszałek powiedziała, nie można generalizować. Serdecznie dziękuję.

Serdecznie dziękuję także za głosy w obronie rolników. Proszę państwa, podam tylko jedną liczbę. 100 tys. rolników skorzystało z ekoschematu Dobrostan zwierząt. Naprawdę leży im na sercu dobro ich zwierząt, ponieważ zwierzęta ich utrzymują. A zatem bardzo dziękuję za głosy w obronie rolników.

Chciałbym tylko króciutko powiedzieć, że izba przyjęła ostatnio ustawę o zdrowiu zwierząt, która zmienia 40 innych ustaw. Między innymi jest zmiana ustawy o ochronie zwierząt w zakresie schronisk. Chciałbym powiedzieć, że 18 marca wejdą w życie nowe przepisy. Panowie i panie posłowie zapisali w tej ustawie m.in., zacytuje, że „zwierzętom utrzymywanym w schronisku dla zwierząt, w pomieszczeniach, kojcach, klatkach zapewnia się możliwość swobodnego poruszania się, ochronę przed niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi, stały dostęp do wody, opiekę weterynaryjną”.

W tej chwili pracujemy nad rozporządzeniem wykonawczym do tej ustawy, określimy szczegółowo warunki utrzymania psów i kotów w schroniskach. Chciałbym też podkreślić, że od 18 marca nie będzie wolno już otwierać schronisk i wpuszczać psów, jeżeli wcześniej schronisko nie będzie skontrolowane przez powiatowego lekarza weterynarii. Jednocześnie wysoka izba zawarła przepis

dotyczący powiatowych lekarzy, którzy mają obowiązek przynajmniej raz w roku skontrolować każde schronisko.

Jeszcze raz serdecznie wszystkim państwu dziękuję, gdyż myślę, że wszystkim nam dobro zwierząt leży na sercu. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Dorota Niedziela (KO):

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś z państwa ze strony ministerialnej? Bardzo proszę, główny lekarz weterynarii. Pan minister, bardzo proszę.

Główny lekarz weterynarii Paweł Meyer:

Szanowni państwo, bardzo serdecznie chciałbym podziękować paniom.

Nie będę tu oryginalny, ale chciałbym powiedzieć, że nie ma zgody na łamanie praw zwierząt, na podejście do zwierząt w sposób rzeczowy. Nie ma na to zgody i nigdy nie będzie. Inspekcja Weterynaryjna podejmuje kontrole. Najważniejsze jest, żeby społeczeństwo reagowało na takie sytuacje i podejmowało działania, to znaczy informowało organy, które wówczas mogłyby podjąć działania. Chodzi o to, żeby to, o czym panie mówią, było wychwycone i żeby były podjęte działania, żeby osoby, które łamią prawa zwierząt, które działają wbrew zwierzętom, były wychwycone i wyeliminowane. Nie może tak być, że takie sytuacje się zdarzają.

Inspekcja Weterynaryjna podejmuje wiele działań. Jeżeli chodzi o schroniska, mamy 222 schroniska w skali kraju. Trzeba przyznać, że w stosunku do 2023 r. jest mniej o osiem podmiotów, ale to i tak jest bardzo duża liczba schronisk. Dlatego też trzeba pamiętać, że warunki pogodowe, które są teraz... My też zwracamy na to uwagę. Nawet poleciłem służbom terenowym, żeby przeprowadziły kontrole doraźne i żeby zostało sprawdzone, jak to wygląda.

Dodatkowo, w związku z sygnałami, jakie były w zeszłym roku, nawet dotyczącymi schronisk, o których panie mówią, został zlecony audyt, który będzie obejmował 60 powiatowych inspektoratów weterynarii. Będzie on weryfikował, sprawdzał system związany z nadzorem prowadzonym przez Inspekcję Weterynaryjną, przez powiatowych lekarzy weterynarii nad schroniskami. Zaczniemy ten proces już pod koniec lutego, spotykając się z audytorami wojewódzkimi, którym przedstawimy obszar audytowania, jak również kryteria, żeby te wszystkie rzeczy sprawdzić i podjąć działania, jeżeli cokolwiek jest tam nie tak, żebyśmy systemowo mogli to zmienić. W związku z tym bardzo serdecznie dziękuję, ponieważ ważne jest, żeby reagować. Musimy reagować na wszystkie przejawy związane z łamaniem praw zwierząt. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Dorota Niedziela (KO):

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, w związku z tym, że nie tylko Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, nie tylko główny lekarz weterynarii, ale też Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji zleciło kontrole i sprawdzenia, kiedy będą już gotowi, wystąpimy jako Komisja Nadzwyczajna o informacje, żebyśmy mogli zrobić specjalne posiedzenie dotyczące omówienia, jaka jest sytuacja tu i teraz, po szybkich audytach. Myślę, że w trakcie procedowania ustaw będziemy jeszcze dostawać dodatkowe informacje.

Pani poseł, ale musimy już kończyć. Zgłosiła się jeszcze pani poseł Czerwińska, więc bardzo proszę, ale bardzo proszę po minucie, panie posłanki.

Posel Anita Czerwińska (PiS):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, chciałabym się odnieść.

Co najmniej dwukrotnie państwo odnosili się do pana prezydenta. Pan prezydent pełni bardzo istotną rolę w procesie legislacji i ma prawo do oceny prawa, które tutaj tworzymy. Pan prezydent dał swoje propozycje, myślę, że pewnie na bazie debaty, dyskusji publicznej, która się przetoczyła, w której wykazywano pewne niekonsekwencje ustawy, która wyszła z Sejmu. Apeluję, żebyśmy pracowali nad dobrym projektem pana prezydenta.

Przewodnicząca poseł Dorota Niedziela (KO):

Dziękuję bardzo.

Posel Anita Czerwińska (PiS):

Proszę, bądźmy fair.

Przewodnicząca poseł Dorota Niedziela (KO):

Dziękuję, pani poseł.

Posel Anita Czerwińska (PiS):

Szczególnie kiedy pracujemy w tak wrażliwym temacie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Dorota Niedziela (KO):

Jeżeli chodzi o informacje, pan prezydent złożył projekt, my też jeszcze złożyliśmy projekt. Dzisiaj albo najpóźniej jutro zostaną one skierowane do konsultacji społecznych. Konsultacje społeczne będą trwały miesiąc. Opracowywanie informacji będzie trwało pewnie około tygodnia. A zatem myślę, że obydwa projekty zostaną skierowane do Komisji za około półtora miesiąca. Będziemy pracować nad tymi dwoma projektami, próbując znaleźć kompromis.

Pani poseł Piekarska, ale jedną minutę.

Posel Katarzyna Maria Piekarska (KO):

Dosłownie jedno zdanie.

Mam prośbę do branży fajerwerkowej, żeby wykorzystać ten czas na przygotowanie dobrych poprawek, żebyśmy spotkali się w pół drogi. Naprawdę świat się zmienia. Proszę zwrócić uwagę, że nie dotykamy w tym projekcie branży widowiskowej. Jeżeli trzeba będzie poprawek odnośnie do rolników, to zrobimy takie poprawki.

Przewodnicząca poseł Dorota Niedziela (KO):

Dziękuję bardzo.

Posel Katarzyna Maria Piekarska (KO):

Ale zmieńmy coś. Jeżeli będziecie potrzebować dłuższego okresu *vacatio legis*, to my na to pójdziemy, ale naprawdę bądźmy głosem tych, którzy nie mogą sami się obronić.

Przewodnicząca poseł Dorota Niedziela (KO):

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny.

Protokół dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzenia w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu.

Zamykam posiedzenie. Bardzo państwu dziękuję za spokojną dyskusję.